Nr. 45. Wtorek, 25 Lutego 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie koncypistę policyi, dr. Stanisława Gulkowskiego, komisarzem policyi, a praktykanta konceptowego policyi, Kamila Gebhardta, koncypistą policyi.

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza policyi, Stanisława Krzyżanowskiego, z Oświęcimia do Podgórza i komisarza policyi, Karola Kropczyńskiego, z Krakowa do Oświęcimia.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Stryja od klm. 54·650 do klm. 56·836 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w gminach Dołbołuce i Siemiginowie, w tej ostatniej gminie wraz z rozprawą expropryacyjną dnia 20 marca 1908, ewentualnie i dnia następnego i rozpocznie się obchodem uregulować się mającej przestrzeni.

W tym celu zbierze się komisya w powyższym dniu o godzinie 10 rano w Siemiginowie nad Stryjem w klm. 56·836.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego w Siemiginowie, egzemplarz zaś projektu budowy w c. k. starostwie w Stryju poczawszy od dnia 1 marca 1908 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryja lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lutego.

Kolej sandżacka.

Dnia niema prawie od pewnego czasu, by ktoryś z rządów nie wystąpił z oświadczeniem w sprawie kolei bałkańskich.

Obecnie po uciszeniu się wrzawy w Paryżu, Londynie i Petersburgu rozbrzmiewają najdonośniej głosy niemieckie.

Nie ulega wątpliwości, wywodzi *Südd. Reichscorrespondenz*, że stanowisko Austro-Węgier w tej sprawie jest najzupełniej poprawne. Opór Porty przeciwko reformom macedońskim objawiał się dawno już przed powstaniem projektu kolei sandżackiej. Żadne z mocarstw europejskich nie myśli gwałtownie przełamać tego oporu, wynikającego z uczuć narodowych ludności tureckiej i zwierzchniczych praw sułtana. Ponieważ zaś ogólnem jest życzenie, by sprawę załatwiono w drodze pokojowej, żadnego przeto mocarstwa nie może spotkać zarzut mniej lub więcej gorącego turkofilstwa, dalszemu zaś porozumieniu wszystkich razem nie stoi nic na przeszkodzie. Gdyby zaś nawet utrzymanie europejskiego koncertu miało napotkać na trudności, to jeszcze i wtedy opłaci się pracować nad ich usunięciem, bo lepsze to aniżeli polityka, która mogłaby Europę podzielić na dwa wrogie obozy.

Köln. Ztg. z zadowoleniem powitawszy półoficyalny komunikat *Rossii* (podaliśmy go onegdaj w telegraficznem streszczeniu *Przyp. Red.*), stwierdza, że podziałał on uspokajająco, jak oliwa uśmierzył wzburzone fale. Już niema mowy o tem, by austryacki projekt kolejowy stał się niepokonanym kamieniem urazy. Przypuszczenie, jakoby Niemcy intrygowały przeciwko reformom, nie wytrzymuje krytyki już z tej przyczyny, iż Niemcy stanowczo pragną osiągnięcia celu reform, a mianowicie uspokojenia Macedonii, a zatem popierać muszą również środki ku temu celowi wiodące, mianowicie reformy. Niemiecki ambasador w Konstantynopolu ani na krok nie odstąpił od tej zasady. Stwierdzić wypada dzisiaj, że jak dotąd, tak i na przyszłość pozostanie rzeczą grona ambasadorów w Konstantynopolu popieranie dzieła reform. Dotychczasowe noty ambasadorów napotkały — jak wiadomo — na zacięty opór ze strony Turcyi.

Po ostatniej rekuzie przyszli wszyscy ambasadorowie — nietylko niemiecki — do przekonania, że należy się zastanowić nad zmianą taktyki wobec Porty. Ważną tę kwestyę roztrząsną ambasadorowie w swobodnych konferencyach i ogólnem jest pragnieniem, unikać wszystkiego, coby mogło doprowadzić do rozdwojenia wśród mocarstw. Gdyby wszyscy zgodzili się na to, że ostatnią, odrzuconą przez Portę notę trzeba poprostu wznowić, to ambasador niemiecki przyłączy się do tego kroku. Jeżeli zaś dotychczasowa taktyka wobec Porty ma naprawdę uledz zmianie, to ambasador niemiecki na podstawie znajomości stosunków wschodnich starać się będzie jak najlepsze oddać usługi sprawie. Oczywiście im mniej będzie uprzedzeń, tem łatwiej doprowadzi się do pomyślnego rozwiązania kwestyi.

Wieści, kończy cytowany organ, że Niemcy poprą austro-węgierski projekt kolejowy, uważamy za zupełnie trafne, ów projekt bowiem odpowiada międzynarodowemu położeniu i nie narusza niczyich praw. Rzecz więc jasna, że Niemcy wobec ścisłej przyjaźni z Austro-Węgrami, także w tej sprawie stoją po ich stronie.

*

O znaczeniu kolei sandżackiej pisze w *The Daily News* doskonały znawca stosunków macedońskich, H. N. Brailsford:

Ta kolej służyć ma zarówno militarnym, jak handlowym celom. Znosząc zawisłość komunikacyjną Austro-Węgier od Serbii, uczyni ona Wiedeń bezpośrednim sąsiadem Turcyi. Austrya z pominięciem Włoch będzie miała dzięki kolei sandżackiej własny dostęp do morza Egejskiego.

Anglia nietyle sprzeciwiać się może podobnym projektom, ile uważać musi, by nie wprowadzano ich w życie kosztem reform macedońskich. Nie zagraża też kolej sandżacka integralności kraju, jeśli temu krajowi zapewni się możność cywilizacyjnego rozwoju.

Zakupno remont wojskowych

Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło na rok 1908 kwotę 100.000 koron na premie dla hodowców remont, które w tym roku Obrona krajowa zakupić zamierza. Handlarze i wszelkiego rodzaju pośrednicy są od prawa ubiegania się o te premie bezwarunkowo wykluczeni.

Premie te służyć mają na podwyższenie niedostatecznej ceny remont i wynosić będą przeciętnie 100 koron od jednej remonty, stosownie do wartości konia, tak, że za lepsze konie może być wypłacona i wyższa nad 100 koron premia.

Na żądanie Ministerstwa rolnictwa zgodziło się Ministerstwo obrony krajowej na to, że do każdej komisyi asenterunkowej przydzielony zostanie delegat Ministerstwa rolnictwa, którego zadaniem będzie informować się, czy przyprowadzane przed komisyę konie są własnością hodowców, czy handlarzy. W razach wątpliwych ma on rozstrzygać, czy premia przyznaną być może.

W ten sposób przy pomocy Ministerstwa rolnictwa hodowcom zapewniona została możność lepszego sprzedania koni, a współudział delegata ministeryalnego, który będzie wybrany przez P. Namiestnika z pomiędzy osób z miejscowymi stosunkami obznajomionych, zapewni hodowcom odpowiednią opiekę i pomoc.

ZIMA W GÓRACH.

Worochta w lutym.

Jeśli ktoś chciałby jeszcze zobaczyć zimę w jej szacie, białej, niepokalanej, w jej grubym, gronostajowym, śnieżnym płaszczu, zimę w królewskim majestacie, która siłą mrozu dzierży swe wszechwładne panowanie nad całą podległą jej despotycznym rządom przyrodą; jeśli ktoś chce zobaczyć jeszcze zimę z jej wdziękiem, czarem, powabem, urokiem, w którym tkwi jakaś wielka, utajona, zakrzepła moc, jakaś jędrność i świeżość tchnienia ożywczego, a działającego na organizm ni to napój zdrowy, krzepiący — to niech wyjedzie bezzwłocznie do Worochty. Wszystkie te nasze zimy w ogrodach miejskich z udeptanemi ludzkiem mrowiem drogami, zimy na gościńcach z czekoladowym śniegiem, na polach, gdzie wichura pozmiatała duże obszary, które wyglądają z oddali, jak dziury w brudnej koszuli wstrętnego nędzarza — to tylko parodya zimy właściwej, to tylko lichy plagjat arcydzieła przyrody, która wszędzie i zawsze potrafi być mistrzynią.

Wybrałem się do Worochty w dzień świąteczny, pogodny, pociągiem rannym. — W wagonach pustki zupełne; pasażer z poza grona huculów i nie miejscowy, należy do zjawisk ogromnie rzadkich. Letnik, szukający zdrowia w górach jedynie w porze upałów, nie chce się za nic w świecie sprzeniewierzyć swemu nawaniu i starannie unika wszystkiego, coby mogło okazać pewne wykolejenie poza szablon, poza utarty zwyczaj. Worochta jest przeznaczona na lato, więc szanujący się obywatel, jeżeli nie jest uprawiaczem jakiegoś sportu, „bergfexem“ (po polsku: łamikarkiem) — nie powinien ani na dzień jeden pod groźą nazwy „dziwaka“ opuszczać dusznych izb. zadymionych kawiarń i balowych sal, w których wdychanie przez noc całą (niejedną!) powietrza pełnego zabójczych miazmów, w tumanach kurzu, nazywa się — karnawałową zabawą.

Przybyłem do Delatyna, kiedy szarzał jeszcze ranek. Różanopalca jutrzenka wycisknęła już swoje piętno na górach okolicznych, na pobliskiej Malawie i na odcinającym się silnymi konturami w sinej dali kopcu Chomiaka, który na gourmandach czyni bez wątpienia wrażenie cukiernianej pianki, polanej malinowym sokiem. Zanim się słońce z poza gór wychyli i razić zacznie wzrok białością śniegu, nacieszyć się można przez chwilę cudowną symfonią trzech przeczystych barw: śnieżnej, błękitnej i rubinowej. To Ranek, kochance swej Przyrodzie, która budzi się dość późno, daje na dzień dobry: lilie, niezabudki i róże.

Trwa to wszystko jednak bardzo krótko, bo wschodzące słońce z taką siłą rzuca groty złote, że trzeba przysłaniać ręką oczy tym blaskiem rażone.

Jedziemy nad urwistym brzegiem cichego teraz, bo zamkniętego w lodowe okowy Prutu; przed oknami wagonu migają proste, długie pnie świerków, jak niezliczone, równoległe, czarne linie na białym papierze. Zauważyć można wszędzie, że długotrwająca spiekota jesieni pozbawiła drzewa tej tak miłej dla oka w porze zimowej świeżej zieleni igliwia, które w tym roku jest pożółkłe i zupełnie matowe.

W dole na nieruchomej wstędze rzeki widać miejscami przeręble, ni to czarne oczodoły, które tak wiernie, tak wybornie odczuł w mistrzowskim krajobrazie zimowym Stefan Filipkiewicz.

Wjeżdżamy w kotlinę Worochty, którą po jednej stronie chroni od wiatrów pasmo górskie z Magurą na czele, po drugiej dominujące miejsce zajmuje Rebrowacz. Kotlinę całą zalewają obfite strugi słonecznego światła, drżącego ni to pył złoty w przestworzu. Cisza panuje zupełna, mróz 20° R. Ponad chatami unoszą się równe, długie, szare smugi dymu, wyżej coraz bardziej lotne i przejrzyste hen, aż do roztopienia w bladosinym tonie firmamentu, który zdaje się być olbrzymim kloszem mlecznym, kryjącym cały ten świat czarowny, świat ze srebra i kryształu.

Na peronie w Worochcie niema żywego ducha... Wysiadam i zastanawiam się nad tem, jakby to można najkrótszą drogą dojść do celu mej do Worochty podróży t. j. zobaczyć narciarzy, którzy tu od kilku tygodni studyują praktycznie zastosowanie sportu narciarskiego do usług rekonesansu i patroli w armii. Zwracam się w kierunku gościńca i w tej chwili zabiegają mi drogę na pół w stroju cywilnym, na pół w wojskowym — oficerowie, po za którymi szarża już w pełnym uniformie niesie narty. Posługacz kolejowy objaśnia mnie, że to wycieczka na Howerlę.

— Czy wszyscy wyjechali? — pytam go trwożnie.

— Eh, gdzie zaś wszyscy, jest ich tu jeszcze dosyć w całej Worochcie.

Idę gościńcem ku tartakowi, by przejść wzdłuż całą Worochtę. Przed każdym niemal domem widzę suszące się na słońcu narty. Jest wprost cudowny dzień zimowy, o jakim mieszczuchy nie mają pojęcia! Skrzypiący pod nogami śnieg leży na gościńcu warstwą ubitą tak grubą, że ciupaga wbija się na kilka decymetrów głęboko. Tu i ówdzie suną się chłopskie sanie zawsze bez dzwonków, wiozące huculów do cerkwi, bo dziś jest ruskie święto; częściej jednak na śnieżnem tle miganie się szkarłatna zapaska, lub bronzowy naszywany włóczkami bajbanek. Wszystko pławi się w słońcu, a jednak mimo tego, że dzień jest tak pogodny, że promienie tak silne, niema wcale odwilży. Głęboka kotlina Worochty, wśród której wiedzie ku górze gościniec, wydaje się teraz, jak zmieniona z sennego marzenia w rzeczywistość wizya złoto-biała, przerywana jednak brutalnie czarnymi gzygzakami zrywających się co chwilę z krakaniem wron... Od strony cerkwi na wzniesieniu odzywa się głos dzwonu, zwołującego na nabożeństwo i płynie w falach miarowych po stokach i zboczach i tak jest donośny, a powietrze tak słuchliwe, tak drgające pełnią tych dźwięków, jakby je więził, skupiał i akustycznie odbijał olbrzymi szklany klosz rozsklepionego nad Worochtą firmamentu. Mimo wspaniałego widoku, który już sam w zupełności i hojnie nagradza trudy (jeśli jazdę koleją „trudem“ nazwiemy) wycieczki, szukam nieustannie narciarzy. Ślady ich pobytu są wszędzie widoczne. Śnieg na górach okolicznych jest literalnie cały wzdłuż i w poprzek porysowany równoległemi liniami nart. Naprożno jednak rozglądam się dokoła w poszukiwaniu za twórcami tych śnieżnych arabesek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Z.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach w Niemczech.

Obrady niemieckiej komisyi parlamentarnej nad projektem ustawy o stowarzyszeniach jeszcze nie ukończone, ale z przebiegu ich widać, że rząd wszelkiego dokłada starania, aby nie dopuścić, o ile to będzie możebnem, do zmian zasadniczych w przedłożonej ustawie. Już samo odłożenie obrad nad § 7 — odnoszącym się, jak wiadomo, do języka, w jakim obrady mają się toczyć w przyszłości na zebraniach publicznych — wskazuje jasno, że nie poniechano nadziei przeprowadzenia tego paragrafu i po za obradami komisyi toczą się układy w celu zdobycia większości dla projektu rządowego.

Z dotychczasowego przebiegu obrad tej komisyi — twierdzi *Dziennik Pozn.* — nie można zbyt różowych wysnuwać nadziei. Wszelkie poprawki, stawiane dotychczas przez posłów polskich, a członków komisyi, zostały odrzucone.

Propozycya *Köln. Ztg.*, aby uregulowanie sprawy językowej na zebraniach w obwodach z ludnością mieszaną pozostawić poszczególnym rządom, a w rzeczy samej Prusom, ponieważ idzie oprócz Alzacyi i Lotaryngii, wyłącznie o polskie dzielnice, nie znalazła poparcia. Pisma niemieckie różnych odcieni wystąpiły stanowczo przeciw takiemu załatwieniu sprawy z tego mianowicie względu, że ustawa mająca regulować prawo stowarzyszania się w całych Niemczech, nie może zawierać wyjątków, które w ustawie tej czyniłyby wyłom i wydawały wykonanie jej na łaskę i niełaskę poszczególnych rządów.

Obecnie *Berliner Tageblatt* radzi, aby w miejsce zakazu używania innego, jak niemieckiego języka na zebraniach publicznych, przedłużyć termin zgłoszenia takiego zebrania do trzech dni, a to w celu ułatwienia władzy wyszukania odpowiedniego urzędnika, mającego dozorować to zebranie. Na takie załatwienie sprawy organa prawicy przystać nie chcą; żądają one, aby wspomniany paragraf w niezmienionem brzmieniu projektu rządowego przyjęty został, grożąc w przeciwnym razie odrzuceniem całego projektu.

Deutsche Tageszeitung powiada, że ani rządy związkowe, ani stronnictwa prawicy w razie odrzucenia projektu jednej łzy żalu nad nią nie uronią, a stanowisko kanclerza przez to zachwianem nie zostanie, bo zrobił wszystko, co tylko mógł, aby żądaniom liberalizmu zadość uczynić, a obojętnem jest dla niego, czy ustawa ta przyjdzie do skutku.

Stronnictwa opozycyjne nie przestają uderzać na to, że zakaz używania języka ojczystego na zebraniach, byłby ciężkiem pokrzywdzeniem narodowości nieniemieckich. Widocznym bowiem celem takiego zakazu jest uniemożliwienie zebrań przedewszystkiem Polakom zamieszkującym Prusy, co równałoby się nowej ustawie wyjątkowej, skierowanej przeciwko tej narodowości.

Organ wolnomyślnych *Frankfurter Ztg.* jasno pod tym względem wypowiada swoje zdanie.

„Liberalizm, a w tym przypadku stronnictwo wolnomyślne, nie odczuwa w ustawie o stowarzyszeniach tego, co jest w niej prawdziwie postępowem,“ ale żądanie, aby była ustawą wyjątkową, skierowaną przeciwko Polakom. Ustępstwa pewne, które z drugiej strony robią stronnictwu naszemu, ale pod warunkami niewykonalnymi, nie są ustępstwami. Czy przez odrzucenie przedłożonego projektu stanowisko kanclerza, tworzy polityki blokowej, zostanie zachwiane lub nie, o to, po doświadczeniach ostatnich czasów, stronnictwa lewicy troszczyć się nie będą“.

Zbyt wielkich nadziei do zapewnień tych nie radzi przywiązywać *Dziennik Pozn.* Stronnictwom liberalnym idzie koniecznie o przeprowadzenie nowej ustawy o stowarzyszeniach; dokładać więc będą wszelkich starań, aby ustawa ta uchwaloną została. Z obozu przeciwnego wychodzą groźby odrzucenia całej ustawy, jeżeli nie ma zawierać antipolskiego paragrafu.

Owóż wolnomyślne stronnictwa parlamentu niemieckiego wystawione są wobec takiego położenia rzeczy na próbę; mają one okazać, czy zasady ich liberalne są prawdziwie niewzruszone, czyli też dla rzekomego własnego interesu gotowe są te stronnictwa poświęcić je i przyjąć ustawę, w całem znaczeniu tego słowa wyjątkową, zadającą kłam liberalnym hasłom.

Z pod berła rossyjskiego.

(Z Dumy. — Plany i zamiary na przyszłość. — Brednie p. Mienszykowa. — Informacye z ostatniej chwili).

Koło polskie wnosi w najbliższej przyszłości w Dumie interpelacyę w kwestyi szkolnictwa i stanu wojennego w Królestwie. Zapowiedziana interpelacya w sprawie tureckich zbrojeń, została cofnięta.

Podczas obrad nad projektem w sprawie wsparć dla osób, które poniosły szkody z powodu aktów terrorystycznych, p. Dmowski zaznaczył, że Polacy zawsze będą występować przeciw aktom wszelkiego gwałtu, zresztą sprawa ta ze stanowiska Polaków nie jest aktualną. W Polsce jest obecnie ruch jedynie anarchistyczny, kraj cierpi skutkiem zwyczajnego bandytyzmu, który z rewolucyą nie ma nic wspólnego. Jest to położenie beznadziejne, gdyż sam system rządu sprzyja wszelkim gwałtom. Nie można się nawet niczego lepszego spodziewać w czasach, w których rząd prowadzi walkę z wszelką pracą twórczą, z tem, co stanowi istotę kultury. Póki rząd nie zmieni swego systemu, nigdy nie będzie można liczyć na to, że ruch rewolucyjny ustanie. Mówca oświadczył dalej, że Koło polskie sprzeciwia się wnioskowi o wybór komisyi dla wymienionej wyżej sprawy.

Poseł Zawisza w imieniu Koła posłów polskich z Litwy odczytał żądanie odesłania projektu do komisyi, aby tam wszechstronnie się nad nim zastanowiono. Koło pragnie, aby projekt nie był dalszym ciągiem ucisku, ale środkiem uspokojenia kraju, dalszym ciągiem przeprowadzenia konstytucyi i równości wszystkich obywateli.

Jak wiadomo, Duma przekazała wniosek komisyi.

Poseł miński Schmidt nie traci nadziei ponownego wejścia do Dumy. Interwiewującym go oświadczył stanowczo, że Izba wykluczyła go z pośród siebie jedynie.... z obawy przed Żydami i że będzie ponownie kandydował w tem przeświadczeniu, że wyborcy mińscy obiorą go po raz drugi.

Jak zapewniają w sferach kompetentnych, Związek narodu rossyjskiego postanowił wysłać do Mińska specyalną „ekspedycyę“, która będzie miała na celu popieranie ponownej kandydatury Schmidta.

Pierwszy departament Senatu, rozważywszy skargę dwóch wyborców Mińska na decyzyę gubernialnej komisyi wyborczej, aprobującej zamieszczenie w spisie wyborców drugiej kuryi m. Mińska Schmidta, uznał zaliczenie go do uprawnionych do wyboru na posła za nieprawne i postanowienie komisyi mińskiej unieważnił. Wobec tej uchwały Senatu, zapadłej już po uchwale Dumy, pogróżki Schmidta, że postawi ponownie swą kandydaturę, nie mają najmniejszych widoków urzeczywistnienia.

*

P. A-cz, referujący w *Rusi* dział informacyj z t. zw. „sfer“ oraz z kół biurokratycznych, podaje w świeżym swoim artykule garść ciekawych wiadomości i pogłosek.

Ostatnimi czasy prasa liberalna rossyjska zajmowała się szczególniej demonstracyą szlachty moskiewskiej, która wystosowała adres najpoddańszy w duchu skrajnie konserwatywnym, z widoczną chęcią powrotu do *status quo*. Nie pomogły usiłowania ks. P. Trubeckiego i hr. Olsufiewa, zmierzające do tego, aby w adresie znalazła się wzmianka o nowych instytucyach, a mianowicie Dumie i Radzie państwa, z uznaniem ich pożytku; uzupełnienie w tym duchu zgromadzenie adresowe odrzuciło. Otóż okazuje się obecnie, że tekst adresu, mający być wyrazem nastroju szlachty moskiewskiej, redagowano nie nad Moskwą, lecz nad Newą. Prawdopodobnie tamże szukać należy ukrytej sprężyny i innej jeszcze demonstracyi, a mianowicie przyjazdu do Petersburga deputacyi szlachty tulskiej z podobnym adresem. Wszystko to są machinacye skrajnej prawicy.

Jakie są jej dążenia? Przedewszystkiem — powiada p. A-cz — zjednoczonym siłom szlachecko-konserwatywnym chodzić ma o usunięcie p. Stołypina. Gdy premierowi zakomunikowano o tem, miał jakoby oświadczyć: „To bardzo dobrze! Widocznie nastąpiło rzeczywiście pewne uspokojenie, ponieważ rok temu nie było kandydatów na moje stanowisko“.

Akcyę w tym kierunku prowadzą jakoby pp. Stiszińskij, Szwanebach i Durnowo. Obok tego istnieje podobno nowy projekt ordynacyi wyborczej i „konstytucyi“, zredagowany przez p. Szwanebacha. Wspominały już o nim depesze petersburskie. *Ruś* streszcza go w sposób następujący: „Projekt proponuje ani mniej ani więcej tylko rozwiązanie obecnej Dumy, zwołanej na zasadzie prawa z dnia 16 marca. Samo prawo ma uledz kasacyi, a nowa Duma ma być zwołana na nowych zasadach. Ma to być coś w rodzaju wszechstanowego zgromadzenia ziemskiego, w podobnym jak w dzisiejszej Dumie komplecie. Przy wyborach zachowywany będzie stosunek procentowy ze szczególnem uprzywilejowaniem stanu szlacheckiego. Ów „sobór ziemski“ zwoływany ma być corocznie na 3—4 miesięcy z prawem głosu prawodawczego. Po sesyi, członkowie soboru zwalniani do czasu nowego wezwania. Izba wyższa ulegnie reformie“.

W projekcie zwrócono podobno także uwagę, aby do „soboru nie weszli o ile możności „inorodcy“.

P. A-cz podaje wreszcie garść informacyj, tyczących się zmiany w administracyi Finlandyi. Według *Rusi*, następca p. Gerarda nie ma bynajmniej zlecenia, aby zmieniać zasadniczo dawniejszy kierunek. Wymagana jest tylko od niego większa samodzielność w przeprowadzaniu wskazań władzy zwierzchniej. Nowy generał - gubernator ma tępić wszelkie Związki konspiracyjne, o ile te istnieją w Finlandyi, i nie pozwalać na to, aby Finlandya stała się miejscem schronienia dla rewolucyonistów rossyjskich. Zamachów jednak na konstytucyę finlandzką nie ma jakoby w projekcie.

*

---

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Oto już dworzec kolei. Powóz toczy się wolniej, pośród fali powozów, fiakrów i omnibusów, wypakowanych rzeczami. Światła żółte, zielone, czerwone, migają im przed oczami. Na trotuarze gromadzą się stosy kufrów, koszyków, wózków dziecinnych, rowerów i pak. Mrowisko tragarzy i podróżnych porusza się wokoło, przerywane od czasu do czasu przejazdem ręcznego wózka. Stangreci i tragarze wrzeszczą. Samochody syczą. Ale przeraźliwy świst lokomotyw wszystko zagłusza. Minia chce coś powiedzieć; nie słychać jej słów. Matka chrzestna pochyla się ku niej. Minia krzyczy jej do ucha:

— Jakie to zabawne!

Drzwiczki powozu się otwierają. Lekka przegroda z drzewa i szkła przestaje ochraniać podróżne. Wygląda tak, jakby zewnętrzny harmider ciskał się na nie, ogłuszał, przygniatał. Matka chrzestna czuje, że głowa jej pęka. Chciałaby zamknąć drzwiczki i powiedzieć furmanowi, żeby uciekał, odwiózł je jak najprędzej do domu w głębi spokojnego dziedzińca, zdala od tego piekła. To prawdziwe szaleństwo pozwolić dziecku jechać w takich warunkach. Powinna była lepiej wytłumaczyć Maurycemu i jego żonie, że niepodobna ją wyprawiać w ten sposób. To zbrodnia! A ona do tego ręki przykłada. Gdyby tak spróbowała zatelefonować? Ale już zapóźno. Na Boga! Kufer Mini straszliwie wstrząśnięty, podskakuje na wierzchu karetki! Wszystko się pewnie roztrzęsło. Ukazuje się oblicze tragarza. Pakunek już zdjęty. Trzeba wysiadać. Gdzie panie jadą?

Czepiając się jedna drugiej, matka chrzestna, panna Noémi i Minia idą za tragarzem, torującym im drogę wśród tłumu. Chcąc, aby matka chrzestna się uspokoiła, panna Noémi wywołuje na swoje oblicze uśmiech bez wyrazu, udaje, że jest zupełnie swobodna, zwija się tu i ówdzie bez potrzeby i zadaje urzędnikom bezsensowne pytania, które przyjmują mrucząc coś i wzruszając ramionami.... W tem zamieszaniu matka chrzestna ma jedną tylko myśl: ochraniać Minię. Byle tylko Minia się jej dobrze trzymała. Żeby jej od niej nie oderwała fala tłumu. Jeżeli bez żadnego wypadku dojdą do kasy, wszystko dobrze będzie.

Pociągana na wszystkie strony, poszturkiwana, Minia oszołomiona mruczy, śmieje się i gniewa jednocześnie, a od czasu do czasu powtarza do matki chrzestnej:

— Nieprawdaż, jakie to zabawne?...

Nareszcie ukończyły się pierwsze kłopoty. Dzięki uprzejmości jakiegoś człowieka w czapce urzędowej, wszystko zostało ułatwione. Minia już ma bilet i rzeczy zważone. Pozostaje już tylko znaleźć właściwy pociąg i przyjaciela Gouf. Prowadzona przez tragarza, niosącego drobne pakunki Mini, matka chrzestna, panna Noémi i mała podróżna puszczają się w dalszą drogę. Zebrawszy się na odwagę, one teraz przeciskają się przez tłumy torując sobie drogę łokciami, zbierając narzekania i przekleństwa. Dochodzą zwycięsko do kontrolora biletów; dzięki nadludzkim wysiłkom wydostały się z tłumu...

Na peronie, panuje względny spokój, towarzyszący zwykle odjazdowi wielkich międzynarodowych ekspresów. Matka chrzestna rozluźnia nieco uścisk, w którym więzi Minię, panna Noémi poprawia skrzywiony kapelusz...

Gdzież jest przyjaciel Gouf? Powinien tu być. Nieokreślona nadzieja budzi się w sercu matki chrzestnej. A gdyby zaszła jaka przeszkoda, która go zatrzymała? Choćby jaki niewinny, ale silny katar naprzykład, który spadł na piersi, albo małe zwichnięcie nogi; takie rzeczy, starannie pielęgnowane, mogą trwać kilka miesięcy... Niestety! przed otwartemi drzwiczkami wagonu ukazuje się przyjaciel Gouf i daje im znaki powitania.

Jest szkaradny. Nigdy jeszcze matka chrzestna nie znalazła go tak brzydkim i śmiesznym. Uznał za stosowne, zapewne starając się zaimponować — nadać sobie pozór podróżnika z zawodu. Ma na sobie zielony kaszkiet i żółty płaszcz. Minia patrzy na niego i pyta:

— Czemu przebrałeś się za Anglika?

Ale nagle wydaje okrzyk zadziwienia i klaszcząc w ręce:

— Mateczko, popatrz! popatrz!

To już jest nieprzyzwoitość. Matka chrzestna wyrzuca sobie, że przyjmowała przyjaciela Gouf z taką wyrozumiałością.... Czy widział kto coś podobnego, żeby ubierać się w krótkie spodnie i szkockie pończochy? To już pojęcie przechodzi! Przyjaciel Gouf czuje, że rumieni się pod wzrokiem matki chrzestnej. Minia skacze w około niego w najwyższej radości i nieustannie spogląda na jego pończochy. Przyjaciel Gouf okrywa się wstydliwie swoim płaszczem.

Na szczęście, tragarz pyta, gdzie ma złożyć pakunki Mini. Jest to sposobność dla przyjaciela Gouf okazać czem jest. Raz po raz bierze w ręce, upuszcza, podnosi znowu i kilkakrotnie przekłada pakunki z miejsca na miejsce. A później, trzeba poszukać drobnych.... Przy tem wszystkiem zyskuje na czasie, aby wrócić do równowagi. Schodzi ze stopni wagonu z pogodną twarzą.

Gdy Minia z panną Noémi idzie kupić ciastek, matka chrzestna zostaje na peronie sama, z przyjacielem Gouf. I rozpoczyna surową przemowę. Tonem mrukliwym przypomina mu jego obowiązki i nie kryje, że zadanie, które ma spełnić, nie jest łatwe. Panna służąca przyłączy się do nich dopiero w Nancy. Do tej chwili, sam jeden jest odpowiedzialny za Minię. Powinien uważać, żeby się położyła, żeby nogi miała ciepło okryte. Trzeba jednak wystrzegać się potów. Bo skoroby się spociła, gdy kto drzwi otworzy, może się zakatarzyć. Katar w podróży, jeżeli się nie uważa, może mieć bardzo niedobre skutki. Zapalenia płuc najłatwiej dostać. Wszystko, co mówi matka chrzestna jest tylko w tym celu, aby zrobić przysługę przyjacielowi Gouf. Jej obowiązki już się skończyły, dzięki Bogu i może umyć ręce. Ale pragnęłaby, aby to dziecko nie zanadto cierpiało z powodu szaleństwa rodziców i nieudolności swego opiekuna.... Przyjaciel Gouf opuszcza nos. Nie zaprzecza. Matka chrzestna ma słuszność. Całe swoje życie czuł się do wszystkiego nieudolnym.

A przecież zdarza mu się sposobność odwetu. Wyrostek jakiś, popychając wózek przed sobą, woła piskliwie:

— Kołdry, poduszki!

Ironiczny wzrok matki chrzestnej podnosi się na przyjaciela Gouf. Bezwątpienia nawet nie pomyślał, że Minia będzie potrzebowała na czemś głowę położyć?... Przyjaciel Gouf wydobywa z tryumfem dwie poduszki.

— I kołdry nawet wziąłem?

Znowu nos spuszcza do ziemi. Co do poduszek, dobrze. Ale kołdry są gniazdami mikrobów. Każdy wie o tem. Minia ma własną kołdrę. Dlaczego właściwie mikroby lubują się w kołdrach, pogardzają poduszkami? Ta biologiczna zagadka ciekawą byłaby do rozwiązania. Ale byłoby nieostrożnie pytać o to.... Tem bardziej, że matka chrzestna wcale już nie patrzy w stronę przyjaciela Gouf.

Oto już Minia wraca z panną Noémi. Trzyma w ręku pudełko ciastek i rozmawia, gestykulując swobodnie. Jaka ona ładna w swoim czerwonym toczku, w żakieciku z futra wydry, nieco wciętym w stanie i z małą torebką z żółtej skórki, która nadaje jej pozór prawdziwej podróżnej. Co za ładna z niej będzie kobietka, dzielna, ruchliwa i wesoła. A czyż już teraz nią nie jest? Niedługo już trzeba czekać. Dziesięć lat zaledwie! Dziesięć lat! przyjaciel Gouf będzie prawie starcem, a matka chrzestna już będzie spać pod ziemią — od jak dawna.

Gdy Minia przechadza się po peronie z panną Noémi, matka chrzestna i przyjaciel Gouf milczą, siedząc na ławce. Myśli, które ich zaprzątają, nie mają potrzeby w słowach się wyrażać. Są to myśli banalne i bolesne, wywołane każdym odjazdem. Pociąg, który ruszy z miejsca, całe to wzruszenie, za chwilę ostatnie pożegnanie, a następnie rozłączenie i cisza, to wiekuisty obraz życia, to obraz śmierci. Przyjaciel Gouf ukradkiem śledzi oblicze matki chrzestnej, która nie patrzy na niego. I nagle, przychodzi mu okrutny wyrzut sumienia, że nie umie powiedzieć jej czegoś, coby ją pocieszyło.

(Dokończenie nastąpi).

W *Now. Wremieni* p. Mienszykow zrobił ciekawe odkrycie. Rossyanie musieli przegrać bitwę pod Cuszimą, bo tego chcieli Polacy. Przewidując, że, czy prędzej czy później, Rossya zetrze się z jakąś potęgą morską, ci odwieczni wrogowie imienia rossyjskiego postarali się opanować flotę. Generalnym inspektorem artyleryi morskiej był Polak, naczelnikami artyleryi w Kronsztadzie, Sebastopolu, Władywostoku i Porcie Arthura byli Polacy. Nawet w fabryce Obuchowskiej, gdzie specyalnie robią armaty dla floty, naczelnikami najważniejszych warsztatów byli Polacy. To też nic dziwnego, że artylerya rossyjska pod Cuszimą tak się źle spisała. Wszyscy Polacy stanowią związek tajemny, który poprzysiągł zgubę Rossyi.

Z nadesłanych do *Now. Wremieni* licznych sprostowań przez pokrzywdzonych w ten sposób oficerów, przekonywujemy się, że p. Mienszykow dla poparcia swoich bredni poprzerabiał w czambuł na Polaków ludzi, których jedynie brzmienie nazwiska z naszą łączy narodowością. Pożądany atoli efekt został osiągnięty: artykuł p. Mienszykowa obiegł całą prasę rossyjską i polską w państwie rossyjskiem, a o to mu przecież tylko chodziło.

*

Z polecenia ministerstwa komunikacyi zażądano od kolei nadwiślańskich dostarczenia jak najprędzej do Petersburga wiadomości o liczbie urzędników na tych kolejach w zarządzie i na linii z podziałem na kategorye i wydziały służbowe, z wykazaniem narodowości i wyznania urzędników w stosunku procentowym do ogólnej liczby danej kategoryj. Cel tego rodzaju polecenia łatwo jest zrozumiały, a na właściwy jego rezultat długo czekać nie będziemy.

Dzienniki żydowskie twierdzą, że projekt, mający być wniesiony do Dumy,. o ustanowieniu ograniczenia procentowego dla Żydów w szkołach, ma na celu nietylko utrzymanie w mocy obecnego stanu rzeczy, lecz jeszcze zapobieganie stosowaniu wyjątków, praktykowanych obecnie. Tak np. do jednego z Uniwersytetów przyjęto, jako wyjątek, 71 Żydów ponad normę. Po uchwaleniu prawa, wyjątki takie nie będą dopuszczalne.

Położenie pod Casablanką.

Casablanca znalazła się w pełnym ogniu operacyj wojennych. Wszystkie szczepy okoliczne chwyciły za broń. Sytuacya ta zwraca tem więcej uwagę i budzi poważne zaniepokojenie prasy francuskiej, że ruchy zaczepne plemion zdają się zagrażać Casablance, która jest podstawą operacyjną generała d'Amade i głównym łącznikiem jego korpusu z Francyą.

Ustawiczne niepokoje w okół tego ważnego punktu zacieśniają teren działań wojsk francuskich, zmuszają też głównodowodzącego do niebezpiecznego dla Casablanki rozdrabniania sił, co uniemożliwia znów zdobycie przewagi nad krajem i odzyskanie swobody działania.

Wszystkie usiłowania w tym kierunku rozbijają się o fanatyzm, o niesłychaną waleczność Marokkańczyków, którzy okazali się mistrzami w prowadzeniu wojny podjazdowej.

W ostatnich dniach wyruszył generał d'Amade przeciwko dwunastu plemionom Szaonjasów, chcąc zmusić je do złożenia broni. Wynik tego pochodu był jednak minimalny. W obliczu przeważającej siły wojsk francuskich, nieprzyjaciel poszedł w rozsypkę po kilku krwawych utarczkach po to tylko, aby zebrać się znów w innym punkcie i nękać brygadę gen. d'Amade, która otoczona wrogiem niewidzialnym, musiała cofnąć się do Casablanki, szarpana ze wszystkich stron przez drobne oddziały Marokkańczyków.

Zadanie generała d'Amade utrudnia zdumiewająca szybkość, z jaką nieprzyjaciel przenosi się z miejsca na miejsce, nie wstrzymywany w pochodzie ani brakiem żywności, ani terenem, przeważnie niedostępnym dla wojsk francuskich.

Siły generała d'Amade są przytem za słabe i nie odpowiadają liczebnie wymaganiom sytuacyi. Korpus europejski składa się bowiem z 7000 ludzi, a z tych część tylko może być użytą w polu. Reszta, i to przeważna, rozdrabnia się na pojedyncze oddziały, utrzymujące komunikacyę między Casablanką a składami amunicyi i żywności w Mediunie i Ber Reszydzie, Fedali i Rabat, co wraz z konieczną załogą w Casablance unieruchomia większą część armii francuskiej.

Podziwiać też należy odwagę, wytrwałość i dzielność wojsk gen. d'Amade, które kolejno idą w ogień, narażone na największe niebezpieczeństwa i trudy. Ostatnie depesze donoszą n. p. o wyprawie oddziału pułkownika Taupin na południe od Fedali. Oddział ten stoczył w przeciągu dwu dni ośm potyczek, znajdując się w ciągłym marszu bez chwili odpoczynku. Zajadłość przeciwnika była tak wielka, że walczono pierś o pierś z bagnetem w ręku, zdobywając każdy krok naprzód przelewem krwi własnej i wroga. Niewielki oddział Taupina stracił w owej wyprawie 9 oficerów i 60 ludzi i cofnął się w końcu pod Fedalę, nie spełniwszy swego zadania.

Wzmaganie się sił marokkańskich i fanatyczna nienawiść do Francuzów, która podsyca zapał walczących, wywoła wkrótce potrzebę powiększenia korpusu generała d'Amade. A wówczas buchnie żywszym jeszcze płomieniem pochodnia wojny, której krwawe odblaski odbijają się również i w Europie, śledzącej z najwyższem zainteresowaniem przebieg wypadków w Marokku.

KRONIKA.

Lwów, 24 lutego.

— **Kalendarz.**

Wtorek (25 lutego):

Macieja Ap. — Sławoboja. — Mełetya Arch.

Wschód słońca o godzinie 6·22 rano, zachód słońca o godzinie 4·55 po południu.

— **Naczelny dyrektor galic. poczt i telegrafów,** p. Jan Lubicz Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Zastępstwo objął radca Dworu p. Ludwik Pikor.

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujący pismo z prośbą o umieszczenie:

W porozumieniu z prezesem Rady powiatowej nowosądeckiej p. Władysławem Głębockim mamy zaszczyt zaprosić niniejszem szanownych wyborców większej posiadłości obwodu sądeckiego na dzień 5 marca b. r. o godzinie 5 po południu do sali Rady powiatowej w Nowym Sączu, celem wysłuchania sprawozdań poselskich i postawienia kandydatur. *Antoni Mars. Tadeusz Pilat.*

— **Wybory do Sejmu krajowego.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Celem porozumienia się w sprawie wyborów do Sejmu krajowego z kuryi wielkich posiadłości okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal, mamy zaszczyt zaprosić szanownych panów wyborców na zgromadzenie przedwyborcze do sali Rady powiatowej w Żółkwi na dzień 6 marca godzinę 11 rano.

Wincenty Kraiński. Zdzisław Obertyński. Tadeusz Starzyński.

Z Kałusza otrzymujemy następujące pismo:

„Pomimo życzeń poważnego grona wyborców, ażebym podtrzymał kandydaturę moją do Sejmu z powiatu kałuskiego, oświadczam stanowczo, że kandydaturę moją cofnąłem, że wyboru przyjąć nie mogę, i upraszam tych łaskawych wyborców, którzy na mnie głosować zamierzali, ażeby głosy swe innemu oddali kandydatowi". *Dr. Adolf Wurst.*

— **Bal prasy.** Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku postarał się komitet balowy o prześliczne karnety dla pań. Oryginalne w pomyśle, a gustowne i pełne smaku w wykonaniu, stanowić one będą dla uczestniczek balu prawdziwie miłą, wartościową i trwałą także pamiątkę z tegorocznego balu prasy. Co się tyczy orkiestry, to przygrywać będzie podczas balu kapela 15 p. p. pod wodzą swego niezrównanego kapelmistrza p. Konopaska. Jak wiadomo, orkiestra 15 p. p. cieszy się nie od dzisiaj zasłużoną sławą najlepszej wogóle orkiestry dla celów balowych. Dodać przytem należy, że program produkcyj obejmie najnowsze kompozycye taneczne, a wogóle odznaczać się będzie rozmaitością i bogactwem.

Komitet balu prasy podaje do wiadomości, że wszystkie loże i krzesła zostały już rozsprzedane, z wyjątkiem bardzo małej tylko liczby krzeseł II. piętra, z których zakupnem należy się spieszyć, gdyż i tych miejsc także wkrótce zabraknie. Z prowincyi spodziewany jest ogromny zjazd gości, gdyż już kilkaset osób zapowiedziało swój przyjazd na bal, a ponadto codzień jeszcze napływają z rozmaitych stron niezwykle liczne zgłoszenia po zaproszenia. Pod względem więc liczby uczestników sobotni bal prasy zapowiada się wprost imponująco i stanowić będzie nietylko wspaniałe zakończenie, ale także koronę tegorocznego karnawału w stolicy kraju.

— **Bal absolwentów Akademij handlowych** odbył się w sobotę wieczorem, w bardzo gustownie przybranych salonach Kasyna miejskiego. Klatkę schodową i małą salkę pokryto od dołu do góry dywanami, w sali balowej rozrzucone artystycznie gaje zielonych krzewów. Komitet wieczoru z protektorem Andrzejem ks. Lubomirskim i dyrektorem dr. Zgórskim na czele, witał przybywających gości. Wśród zebranych znaleźli się Pan Marszałek kraju, JE. Stanisław hr. Badeni z synem i synową, Prezydyum miasta i Izby handlowej i przemysłowej, grono posłów i członków Rady miejskiej, Zdzisław ks. Czartoryski, dr. Godzimir Małachowski i inni. Bal rozpoczął się polonezem, prowadzonym przez ks. Lubomirskiego z panią Zgórską. Do kadryla stanęło około stu par; ochocze tańce przeciągnęły się późno w noc. Organizatorem balu był p. J. E. Modrycki, przewodniczący komitetu absolwentów. Do znacznego zwiększenia dochodu przyczyniły się panie: Józefowa Olszewska i księżniczka Marya Lubomirska, oraz Oskarowa Łozińska i Irena Trapszo, które w przerwach między tańcami sprzedawały szampan i kwiaty.

— **Z Politechniki.** P. Władysław Miarczyński, rodem z Krakowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Nadanie prawa publiczności szkołom średnim.** *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister oświaty nadał prawo publiczności następującym szkołom średnim na rok 1907/8: I—VIII. klasie liceum żeńskiego Heleny Strażyńskiej w Krakowie; I—V. kl. prywatnego gimnazyum radcy szkolnego dr. Karola Petelenza we Lwowie; I—VI. kl. prywatnego żeńskiego gimnazyum „Towarzystwa prywatnego gimnazyum żeńskiego" we Lwowie. Na r. 1907/8 prawo dojrzałości i wydawania ważnych państwowych świadectw; I—II. i V—VIII. klasie gimnazyum im. królowej Jadwigi w Krakowie; V—VIII. kl. prywatnego wyższego gimnazyum „Towarzystwa Szkoły gimnazyum żeńskiego" w Krakowie i I—VIII. kl. prywatnego żeńskiego gimnazyum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Grybowie z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 26 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Przewiezienie zwłok Słowackiego.** Prezydyum lwowskiego komitetu jubileuszowego wysłało — jak wiadomo — do p. Clémenceau, prezydenta gabinetu francuskiego, pismo z prośbą o usunięcie trudności prawnych, na jakie napotkać mogłoby przewiezienie zwłok Słowackiego do kraju.

Obecnie donoszą z Paryża do *Kuryera Warszawskiego* z autentycznego źródła, że p. Clémenceau pismo to przesłał już do opinii prefekta departamentu Sekwany, gdzie jednak zbadanie tej sprawy napotkało odrazu na pewne trudności, spowodowane brakiem właściwych dokumentów archiwalnych. Wiadomo bowiem, że w roku 1871 wszystkie archiwa prefektury Sekwany zniszczył pożar komuny paryskiej.

Zwrócono się więc o papiery do archiwum cmentarnego na Montmartre, lecz ztamtąd nadesłano tylko nic nie znaczącą notatkę o dacie pogrzebu i dwu odnowieniach grobu, dokonanych przez Towarzystwo opieki nad grobami polskiemi w Paryżu.

Zdaje się, że całą tę sprawę prefektura Sekwany odda prefekturze policyi, do której należą też sprawy ekshumacyi i przeniesienia zwłok. Zanim jednak prefektura policyi zdanie swe wypowie, zebrać musi całkowity materyał archiwalny, akty właściwe, tak zw. *dossier*, co pociągnie za sobą pewną stratę czasu.

— **Posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń.

Przed posiedzeniem o godzinie 4 złoży poseł Izby do Sejmu krajowego dr. Henryk Kolischer sprawozdanie poselskie.

— **Towarzystwo galic. konceptowych urzędników skarbowych** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka l. 13) dnia 8 marca b. r. o godzinie 10 rano. Gdyby w oznaczonym czasie nie jawiła się wymagana do kompletu jedna dziesiąta część członków, odbędzie się walne zgromadzenie w godzinę później bez względu na liczbę obecnych członków.

— **Z komitetu budowy pomnika Chopina we Lwowie.** Komisya koncertowa, w skład której wchodzą pp. Marya Sołtysowa (przew.), Pelagia hr. Skarbkówna, Marya Langie-Wysocka, Parnassowa, Krausowa, Setmajerówna i H. Ottawowa, oraz pp.: Michał Rolle, Stan. Niewiadomski, Dante Baranowski (sekretarz), dr. Kulczycki (skarbnik), dyr. M. Sołtys, dr. Liszniewski, St. Głowacki i prof. Kurz — odbyła szereg posiedzeń, na których zastanawiała się nad sposobami przysporzenia dochodów drogą koncertów i artystycznych produkcyj, poświęconych kultowi Chopina. Uchwalono między innemi urządzić dnia 1 marca wielki koncert w sali „Sokoła", na który specyalnie zaproszono do współudziału prof. Jerzego Lalewicza z Krakowa. Resztę programu wypełni orkiestra Towarzystwa muzycznego.

— **Reduta.** Trzęsienie ziemi w Wiedniu, było wprawdzie sensacyą wielką, ale jeszcze nie taką, jaką będzie ostatnia w tym karnawale reduta, urządzona staraniem artystów chóru opery teatru miejskiego, a która odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca b. r., w sali Filharmonii.

Program złożony z kilkunastu efektownych punktów, z udziałem baletu i chóru, jest najlepszą rekomendacyą tej reduty!

Sam p. Sachs kieruje porządkiem tańców i baletową częścią programu (kankan samych pań, i taniec solowy w kinematografie).

Clou programu będzie „zamach na księcia karnawału" i premiowanie najpiękniejszej maski damskiej i najdowcipniejszej męskiej po przeprowadzonem głosowaniu wszystkich obecnych, na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, przyczem nadużycia wyborcze będą wykluczone i surowo karane. A potem mandoliniści.... kilka punktów zagadkowych..., chór humorystyczny i wiele innych!

Za stolikami z szampanam zasiędą najpiękniejsze artystki naszego teatru.

Z zakupnem lóż należy się spieszyć, gdyż potem zabraknie biletów i komitet nie będzie mógł spóźnionym zamówieniom zadosyć uczynić.

Zaproszenia wydaje kancelarya komitetu: gmach teatru miejskiego I. p. drzwi nr. 39, a bilety za okazaniem zaproszenia sprzedaje kasa zamawiań teatru (ul. Kilińskiego).

— **Na fundusz »Domu kobiet«** odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca b. r., w salach „Narodnego Domu", przy ul. Teatralnej wieczór karnawałowy. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, dnia 5 marca, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Szkoły gospodarstwa domowego przy ul. Chorążczyzny l. 4.

— **Wieczornicę masek i kostiumów** połączoną z kotylionem urządza Kółko zabawowe drukarzy lwowskich w sobotę, 29 b. m., w sali Stowarzyszenia ul. Piekarska l. 18. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— **W »English Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek 9) we wtorek, 25 b. m., odbędzie się wieczór muzyczny z urozmaiconym programem („Musical Evening), aranżowany przez p. F. W. Robertsona Butlera. Początek o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 marca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Krasne, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Strażowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 marca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Wojniczu tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Więckowice, Rudka, Grabno i Milówka.

— **Z kolei.** Dnia 23 b. m. przywrócono ruch ogólny na szlaku Nadwórniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór kołomyjskich kolei lokalnych pociągiem nr. 2.373, a na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych pociągami nr. 3.657 i 3656.

— **Statystyka śmiertelności we Lwowie.** W drugiej połowie stycznia b. r. zmarło we Lwowie ogółem osób 269. Z tego wskutek gruźlicy 67, zapalenia płuc 43, wady serca 15, uwiądu starczego 39, raka 10, chorób kiszkowych 19, chorób nerwowych 6, chorób mózgowych 3, tyfusu 3, odry 5, dyfteryi 4, szkarlatyny 5, influenzy 4, krztuśca 2, samobójstwa przez postrzał 4, samobójstwa przez powieszenie się 1, samobójstwa przez otrucie się 1, zabójstwa przez postrzał w oko 1, przypadkowej śmierci przez zamarznięcie 1, przypadkowej śmierci przez złamanie kończyn 1, przypadkowej śmierci przez zaczadzenie 3, przypadkowej śmierci 22, wskutek paraliżu serca 1, braku sił żywotnych 18.

— **Statystyka pocztowa.** W grudniu u. r. nadano we Lwowie 2,688.248 listów prywatnych niepoleconych, 2,560.795 kart korespondencyjnych, 334.049 listów urzędowych niepoleconych, 135.781 listów poleconych wogóle, 1,369.415 przesyłek pod opaską, 69.784 przesyłek z próbkami, 3,129.988 egzemplarzy gazet, ogółem 10,288.060; 9.186 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.019 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 62.513 pakietów zwykłych, ogółem 74.718; wpłacono 43.364 przekazów na kwotę 2,605.933 kor. 93 hal., 21.770 czeków kasy oszczędności na kwotę 6,245.207 kor. 59 hal., 2.031 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 53.062 kor. 30 hal., razem 8,904.203 kor. 82 hal.; wypłacono 102.953 przekazów na kwotę 3.912.123 kor. 89 hal., 3.418 asygnat czekowych kasy oszczędności na kwotę 3,960.979 kor. 24 hal., 1.669 ze zwykłych wkładek kasy oszczędności na kwotę 77.937 kor. 25 hal., razem 7,951.040 kor. 38 hal.

Nadeszło do Lwowa: 618.180 listów prywatnych niepoleconych, 570.161 kart korespondencyjnych, 107.782 listów urzędowych niepoleconych, 154.236 listów poleconych w ogóle, 96.221 przesyłek pod opaską, 4.492 przesyłek z próbkami, 145.260 egzemplarzy gazet, ogółem 1,696.332; 11.296 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.302 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 93.003 pakietów zwykłych, ogółem 106.601.

— **Ruch telegraficzny.** W grudniu nadano we Lwowie 27.251 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 31.994 kor. — nadeszło 27.777 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 207.360 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu grudniu nadano we Lwowie telegramów 4.581. Nadeszło 3.518 telegramów. Ilość abonentów 1126. Ilość rozmów telefonicznych 153.948. Dochód 5.190 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 243;

rozmów telefonicznych 4607. Dochód 4.711 kor. — hal. Razem 9.901 kor. — hal.

△ **Kronika policyjna.** Do szynku Henryka Witza w rzeźni miejskiej dostali się w nocy z soboty na niedzielę jacyś złodzieje i skradli znaczną ilość tytoniu, cygar i papierosów, oraz rozmaite artykuły żywności.

Za kradzieże kieszonkowe aresztowano wczoraj na placu Krakowskim Mechla Toppera.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefa Wysłobocka, wdowa po radcy Rządu, w 82 r. życia; — Marya Chromcewicz, artystka-malarka, w 56 r. życia;

w Stojańcach-Chorośnicy, Marya z Janków Śmiałowska, właścicielka dóbr ziemskich, w 60 r. życia.

— **Krakowska Kongregacya kupiecka** odbyła wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie. P. Schiller przedłożył wniosek o zlanie się w jedną organizacyę Kongregacyi kupieckiej i Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. Wspólny statut mają ułożyć komisye obu Stowarzyszeń. Starszym po raz dwudziesty wybrano radcę Cesarskiego p. Henryka Szwarca, podstarszym I. wiceprezydenta miasta dr. Szarskiego, sekretarzem p. Suskiego.

— **Towarzystwo tatrzańskie** na osobnem walnem zgromadzeniu, odbytem w Krakowie, po załatwieniu spraw administracyjnych, uchwaliło wniosek dr. Danielaka, aby pociągi sezonowe do Zakopanego i innych letnisk krążyły już od 15 maja, a nie dopiero od 25 czerwca i aby wydawano bilety powrotne ze Lwowa do Zakopanego z 50 prc. zniżką. Drugim wiceprezydentem Towarzystwa wybrano adwokata dr. Michała Koya. Po wyjaśnieniach profesora Sosnowskiego, postanowiono założyć w nowym Sączu nowy oddział Towarzystwa, z nazwą „Beskid“.

— **Odznaczenie polskiego kompozytora.** Na szesnastym „sejmie“ Związku polskich Towarzystw śpiewackich, w Ameryce, odbytym w roku zeszłym w mieście Cleveland (Ohio), został dyrektor W. Żeleński mianowany jednogłośnie członkiem honorowym tegoż Związku. Dyplom honorowy, podpisany przez prezesów wszystkich Towarzystw, nadszedł w tych dniach do Krakowa.

— **Rozprawa karna** przeciw Lichocie i Froniowi, którzy, jak wiadomo, skradli 50.000 koron na szkodę krakowskiej filii Banku austro-węgierskiego, odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie dnia 27 b. m.

— **Zgnieciony na śmierć przez windę.** W nocy z piątku na sobotę w jednym z hoteli wiedeńskich wydarzył się okropny wypadek. Czterdziestodwuletni urzędnik bankowy, Wiktor Herzfeld, udając się windą do swego pokoju, został z powodu złego funkcyonowania windy, zgnieciony na śmierć między ścianą a windą.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Marmaros Sziget donoszą: W kopalni koło Slatiny wszybie „Kunegundy“ oberwał się w sobotę wał ziemi 60 metrów długości i 62 metrów głębokości. Droga do Atsa jest zupełnie zniszczona. Pompy kopalniane znajdują się pod wodą. Szereg domów, położonych w oddaleniu 800 metrów od miejsca katastrofy, grozi zawaleniem, w obec czego mieszkańców delożowano. Szyb „Kunegundy“ już od dwóch lat znajdował się pod wodą. Pewna wieśniaczka i dwoje dzieci wpadły w przepaść głębokości 222 metrów i zginęły na miejscu. Z górników nikt nie poniósł szwanku.

Kronika zagraniczna.

* Echa nieudałych zamachów w Petersburgu. *Now. Wremia* donosi: Aresztowany we czwartek na wyspie Wasilewskiej nieznany mężczyzna jest, jak stwierdzono, zabójcą naczelnika więzienia Guduny. W związku z ostatniemi aresztowaniami wykryto mieszkanie konspiracyjne północnej organizacyi terrorystycznej. Znaleziono w niem bomby, dynamit, piroksylinę, melinit, kilkadziesiąt rewolwerów, oraz naboje do nich. Aresztowany na ulicy z bombą właściciel mieszkania konspiracyjnego brał udział w zabójstwach Mina, Pawłowa, Launitza, Guduny, Iwanowa i Maksimowicza. Podczas pogrzebu tego ostatniego, aresztowany obecnie usiłował na cmentarzu pozbawić życia ministra Szczegłowitowa.

Dokonano rewizyi w mieszkaniu właściciela statków na Wołdze, miljonera Mieszkowa, gdzie aresztowano żonę jego i bratowę i odwieziono je do więzienia celkowego. Następnie w temże mieszkaniu aresztowano dwóch młodzieńców, z których jeden przyjechał z dworca finlandzkiego z dwoma ciężkimi koszykami.

* Wypadek na ćwiczeniach wojskowych. Z Morges donoszą: Podczas ćwiczeń kompanii 4 pułku strzelców alpejskich lawina zabiła onegdaj jednego kaprala i jednego żołnierza, a innych raniła.

* Statystyka zesłańców na Syberyi. Według świeżo ogłoszonych dat statystycznych rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, na początku 1907 r. było na Syberyi 75.963 zesłańców, z których zbiegło 37.740; w początkach roku bieżącego liczba zesłańców wynosi znów 74.275.

* Rajsuli w cyrku. Pisma londyńskie donoszą, że osławiony brygant marokkański Rajsuli, który — jak wiadomo — wypuścił wreszcie na wolność ulubieńca sułtana, kaida Harry Machana za okupem 20.000 funtów szterlingów, zgodził się przybyć do Londynu i występować w tamtejszym hipodromie w roli rozbójnika. Za występy te, które już naprzód budzą ogromne zainteresowanie, ma Rajsuli otrzymać bardzo wysokie wynagrodzenie.

KLUBY DZIECI.

Nie wszyscy wiedzą zapewne o istnieniu w Szwecyi i Ameryce klubów dziecięcych, rozwijających się coraz pomyślniej. Celem i zadaniem tych klubów — dawać możność dzieciom proletaryatu miejskiego przepędzania w sposób przyjemny i pożyteczny, dla rozumu i serca, godzin przeważnie wieczornych, wolnych od codziennego zajęcia. Specyalnie położono nacisk na godziny wieczorne, w dzień bowiem nie grozi dzieciom takie zepsucie, jak wieczorem, kiedy wszelkie niskie instynkty znajdują sobie ujście pod płaszczykiem nocy, wreszcie w dzień dzieci pracują w ten lub inny sposób. Przepędza zatem dziatwa wolne chwile w obszernych, czystych pokojach, odgrodzona od wpływów demoralizujących młode umysły.

W klubach dzieci króluje ciepło macierzyńskie, pogoda, wesołość i brak przymusu. Wnosząc groszową składkę członkowską, dzieci stają się zupełnymi gospodarzami klubów; korzystają z samorządu i swobody, mają swój zarząd, swoje sądy koleżeńskie i t. d. Nikt się do nich niepotrzebnie nie wtrąca i nie szpieguje. Kluby mają biblioteki, czytelnie, sale koncertowe, bilardy (oczywiście tylko jako rozrywkę fizyczną), kasy oszczędnościowe, warstaty, kąpiele, łaźnie, sale gimnastyczne i t. p. Niektóre kluby posiadają kółka strzeleckie, inne znów kolonie, w których młodzi członkowie pracują sami, odświeżając zdrowie na letnisku.

Pod błogosławionym wpływem atmosfery, panującej w klubach, dzieci zmieniają się nie do poznania i wyrastają na dzielnych obywateli kraju.

Powstanie swe zawdzięczają kluby dzieci inicyatywie dzielnych i zacnych jenostek. W Szwecyi wpadła na tę myśl pierwsza p. Cecylia Milow i własnemi tylko siłami otworzyła w fabrycznej dzielnicy Sztokholmu, Kungsholmie, klub dziecięcy.

W Ameryce początek klubom dzieci dał Tomasz Chew, robotnik, tkacz w fabryce bostońskiej. W r. 1890 zaczął on zbierać u siebie, w swym maleńkim pokoiku dziatwę uliczną. Czas przepędzano na czytaniu książek, opowiadaniu o podróżach, ciekawych zdarzeniach, grach na otwartem powietrzu i t. p. Wkrótce pokoik Chewa okazał się zbyt mały, by pomieścić rosnącą z niezwykłą szybkością liczbę młodocianych przyjaciół. — Wynajęto wielki pokój, następnie dwa, a wkrótce całe mieszkanie. Lecz klub chłopców ulicznych powiększał się coraz bardziej. Właściciel fabryki p. Barden, zachwycony niezwykłym wpływem klubu na moralność dziatwy, ofiarował na budowę gmachu dla klubu 50 tysięcy dolarów. Obecnie klub Chewa liczy 2.000 członków w wieku od 8 do 20 lat. — Wszystko to są przeważnie dzieci robotników, którym w domu ciasno, smutno.

W Nowym Jorku liczba członków klubów dziecięcych przewyższa 800.000, a w całej Ameryce jest ich około 2,000.000.

Notatki literacko-artystyczne.

Dwie pamiątki po Adamie Mickiewiczu. Towarzystwo przyjaciół nauk w Wilnie wzbogaciło swe zbiory dwoma cennymi nabytkami. Mianowicie otrzymało ono w darze od dr. Kazimierza Jaworowskiego z Kowna stolik i fotel, których używał Adam Mickiewicz w czasie pobytu swego w Kownie, w czasie, gdy mieszkał w domu prefekta tamtejszej szkoły, Stanisława Dobrowolskiego, do którego sprowadził się w r. 1823, po zamążpójściu Maryli. W rodzinie Dobrowolskich przechowywano pozostałe po wieszczu sprzęty, jak relikwię, a przed czterema laty przeszły one w posiadanie dr. Jaworowskiego, który darował je obecnie wileńskiemu Tow. przyjaciół nauk.

Z muzyki. (Koncert Towarzystwa starodawnych instrumentów. — „Złoto Renu“. — Poranek w „Sokole“).

Tydzień ubiegły należał do bardziej ożywionych w tegorocznym sezonie. Współdziałały trzy sale: Sokoła, Filharmonii i teatralna, która bez uszczerbku dla muzyki poważnej znalazła miejsce i na „Czar walca“. Ale przejdźmy je w odwrotnym porządku. W teatrze trzykrotnie powtórzono „Złoto Renu“ przy pokaźnie zapełnionej widowni. Dowód nowy, że publiczność lwowska wcale nie stroni od strawy poważnej, byle podawano ją zawsze równie przyzwoicie. Filharmonia znów gościła w swych murach artystyczny zespół francuski, uprawiający grę na starodawnych instrumentach. I znowu zjawiło się mnóstwo melomanów, którzy w skupieniu przepędzili wieczór cały. Od czasu ostatniego pobytu tej drużyny we Lwowie zaszły w niej pewne zmiany. Ubyła przedewszystkiem stylowa p. Cassadesus-Dellerba, grająca na *quintonie*, ubył też p. Nanny (*basse de viole*). Brak pierwszej spostrzeżono natychmiast, gdyż ustrojona na modłę dawną zaznaczała dla oka odrębność produkcyi. Mimo zmian w składzie tego wysoce artystycznego zespołu, poziom wykonania w niczem nie ucierpiał. Pp. Cassadesus Henryk i Marceli, Cassella, Celli i Devilliers z równym pietyzmem i stylowością subtelną wykonali kompozycye, wyszczególnione w programie. A były w nim imiona Monteclaira, Lerenzittiego, le Sueura, Mozarta i Bacha. Sukces, jaki artyści osiągnęli, był wielki i zasłużony. — Ruch koncertowy miał jeszcze jednego przedstawiciela w poranku, urządzonym w „Sokole“ ku uczczeniu 50-tej rocznicy Zjawienia się Matki Bożej w Lourdes. Złożył się nań śpiew pp. Liny Sieradzkiej i A. Niżankowskiego, gra na skrzypcach p. Knausa, deklamacya p. Chmielińskiego. Powtórzono też „Królowę korony polskiej“, oratoryum Mieczysława Sołtysa, pod osobistą jego dyrekcyą. Opuszczono zaś salę pod silnem wrażeniem patryotycznej przemowy JE. ks. Arcybiskupa J. Bilczewskiego.

(db.)

(:) **Ignacy Dygas** występuje obecnie z dużem powodzeniem w Turynie. Tymi dniami śpiewał artysta „Lohengrina“. Krytyka tamtejsza podnosi z uznaniem zalety głosowe naszego rodaka i piękną kreacyę Wagnerowską. Podobnie pochwalnie brzmią oceny krytyków *Gazetta di Torino, Stampa, Momentu* i i.

Z Filharmonii. Dnia 8 b. m. odbędzie się koncert Eryka Schmedesa. Bilety przy kasie.

Leopold Caro „Nowe drogi“ z przedmową ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Poznań 1908.

Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wydała w ostatnich czasach szereg dzieł z zakresu nauki i myśli społecznej. Publikacya niniejsza zwraca wśród tych wydawnictw uwagę przedewszystkiem swą treścią, która musi zaciekawić czytelnika.

Autor zebrał tu prace swoje owiane jedną ideą przewodnią, drukowane w różnych czasach, a traktujące o „Historyi i polityce“, o „Zadaniach naszej polityki i współczesnego katolicyzmu“, o „Brakach wykształcenia ekonomicznego w naszym narodzie“, „Chrześciańskiem pojęciu własności prywatnej“, „Wychodźtwie polskiem“, o „Idei narodowej w „Wyzwoleniu“ Wyspiańskiego“, „Katolickiej Warszawie“ i t. d.

Rozprawy te objął dr. Leopold Caro wspólnym tytułem „Nowe drogi“. Odbijają one — jak dał temu świadectwo w pięknej przedmowie Najprz. ks. Arcybiskup Teodorowicz — myśl, która wypływa z miłości ludu a oparta o program chrześciańskiej demokracyi, poparta wiedzą naukową, „z każdej korzysta okoliczności, ażeby przemówić do społeczeństwa: „Oto tędy droga“.

„Dziś tym programom oddaje sprawiedliwość wielka historyczna u nas chwila: jej rozegranie tkwi w dobrym i zdrowym programie akcyi socyalnej. W ludzie naszym tyle jest zdrowotności i takie bogactwo sił, że mogą one urągać jeszcze każdej nawale pod warunkiem jednym, że na zasadach wiary przez pośrednictwo kwestyi socyalnych i ekonomicznych z tym ludem w jeden organizm duchowy sprzęgamy się i zespolimy. Oto zawsze stare, ale zawsze nowe drogi“.

Przedmowa powyższa, której przytoczyliśmy jeden tylko urywek, wyświetla najlepiej intencye autora. Wypowiadają się one jasno i wyraźnie ujęte w formie przystępnie kreślonych rozpraw. Odznaczają się one zarówno zaletami zewnętrznemi jak i dokładną znajomością omawianych kwestyj i spełniają w zupełności cel swój popchnięcia ideałów społecznych na nowe drogi, co było też godnem pochwały zadaniem autora.

Z polskiej muzyki II. Utwory orkiestrowe (Mieczysław Karłowicz: „Powracające fale“, poemat symfoniczny, op. 9. Berlin — nakładem Schlesingera. — G. Fitelberg: Symfonia e-minor, op. 16, nakładem Breitkopfa i Härtla w Lipsku — i „Pieśń o Sokole“, poemat symf. op. 18, „Spółka nakładowa młodopolskich kompozytorów“, Berlin, Albert Stahl — i Warszawa, Gebethner i Wolff, cena partytury 8 marek = 9 koron 60 hal.). Te trzy partytury tych dwóch kompozytorów, znanych z najlepszej strony u nas i w Niemczech, są nietylko zapowiedzią wielkich czynów, ale samymi czynami. Każdy muzyk wykształcony i obeznany z muzyką polską orkiestrową zgodzić się musi na to, że „Powracające fale“ Karłowicza i „Sokół“ Fitelberga są najwybitniejszemi dziełami symfonicznemi, na jakie zdobyła się nasza muzyka. Tu już nie można mówić tylko o wiedzy, gdyż bez niej dziś już nikt nic nie zdziała; tu mówić należy o fenomenalnej technice dojrzałych twórców, przed którymi, jakoteż przed „trzecim w związku“ t. j. Ludomirze Różyckim, mamy respekt daleko większy niż przed dziecinnemi niemal partyturkami ich poprzedników polskich. Tu niema żadnych koncesyj na rzecz ogólnego „smaku“, zrozumienia lub niezrozumienia, niema partactw przykrywających słodkiemi melodyjkami o chłopskich rytmach lub dumkowych tęsknotkach; są to pierwsze dzieła orkiestrowe, w których kompozytor nie liczy się z niczem i nikim prócz maestryi techniki, przykazania dania własnej indywidualności, własnej odrębności, artyzmu. Piękna cyzelerska robota nie jest popisem wiedzy jako takiej, lecz wiedzy twórczej; tu niema fug pisanych dla zaimponowania tym, którzy się i tak na tem nie poznają. Wszelkie środki techniczne, opanowane przez Karłowicza, Fitelberga i Różyckiego, mają za cel dać siłę temu, co chce kompozytor powiedzieć; zresztą przeglądając te wspaniałe partytury, widzimy, że dobroć artystyczna tychże polega właśnie na tem, iż robota nie pokrywa inwencyi, ani artyzmu jako takiego. Utwory te grane były w Warszawie i w Berlinie, gdzie osiągnęły sukces. Pisaliśmy już swego czasu, zdając sprawę z obydwu koncertów polskich symfonicznych w Berlinie pod dyrekcyą tak wybornego kapelmistrza, uznanego przez całą niemiecką prasę muzyczną i genialnego R. Straussa, jak Fitelberg, o którym wiemy, że stanie na czele krakowskiej Filharmonii, tworzonej obecnie przez ks. Wł. Lubomirskiego. Wkrótce odbędzie się również pod dyrekcyą Fitelberga koncert symfoniczny polski w Wiedniu. Miejmy nadzieję, że Filharmonia krakowska uzna za swój najważniejszy obowiązek zapoznania Lwowa z dziełami Fitelberga, Karłowicza, Różyckiego i Szymanowskiego.

A. Ch.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, pierwsze przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Rycerze północy“, dramat w 4 aktach Henryka Ibsena; tłum. Alfred Wysocki.

We wtorek po raz 12 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa; z p. Miłowską.

We środę po raz pierwszy „Świat bez mężczyzn“ (die Welt ohne Männer), krotochwila w 3 aktach Aleks. Engla i Jul. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz szósty „Złoto Renu“. Ryszarda Wagnera; gościnny występ Aleks. Bandrowskiego.

W piątek po raz drugi „Świat bez mężczyzn“ (die Welt ohne Männer), krotochwila w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Grimma i Görnera; przerobił A. Walewski.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzynasty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz jedenasty „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Złoto Renu“, Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, drugie przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 22 lutego.

Z uwagi, że dyskont prywatny w Londynie wynosi obecnie tylko 3½ procent, świat finansowy oczekuje w najkrótszym czasie zniżenia stopy procentowej ze strony Banku angielskiego. Kursa wekslowe całego kontynentu są korzystne dla Anglii, ostatni wykaz tego Banku zaznacza przypływ złota, nadto spodziewane już są przesyłki złota ze Stanów Zjednoczonych. Prawdopodobnem jest jednak, że Bank angielski dopiero po ultimie zniży swoją stopę procentową, a zniżki takiej spodziewają się również w tym czasie w Berlinie.

Że stosunki ekonomiczne nie poprawiły się wcale w Niemczech i znajdują się wciąż w fazie przesilenia, dotąd niezażegnanego, najlepszym tego dowodem wykazy Banku Rzeszy i bilanse niemieckich banków. Są to dowody cyfrowe, matematyczne. Dyrektorowie niemieckich banków pracowali z największym wysiłkiem przez cały rok, byle zaspokoić pieniężne żądania przemysłu. Udało im się to w części tylko. Wykazy w rezultacie zaznaczają, pomimo wysokiej stopy procentowej, małe zyski, niekiedy i straty, tak, że z wielkim trudem można było akcyonaryuszom w niektórych bankach zapewnić taką samą dywidendę jak w roku 1906 — a w znacznej części banków dywidendę o wiele

niższą. Konjuktura bowiem przemysłowa nie była wcale finansową konjunkturą. Pożyczki Niemiec i obcych państw nie przyniosły żadnych zysków, musiały być przeważnie ze stratą lokowane i dziś jeszcze obciążają portfele banków emisyjnych. Najdotkliwiej odczuły to banki, pracujące w amerykańskich walorach, które zakupione zostały po wysokich kursach, a później spadły o połowę. Gdy w Austryi, jak tu na tem miejscu zaznaczono, główny zysk banków za rok przeszły ogniskuje się w rubryce procentów, to w Niemczech, pomimo wysokiej stopy procentowej, rubryka ta nie wykazuje znacznych zwyżek. Towarzystwo Handlowe n. p. pierwszorzędna, olbrzymia instytucya, wykazała zaledwie o 100.000 marek więcej, aniżeli w roku poprzednim, gdy austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w tej rubryce wykazał o 2·6 milionów koron więcej aniżeli w roku poprzednim, pomimo, że w Berlinie procent wynosił dwa razy więcej aniżeli w Wiedniu.

Przemysł niemiecki ucierpiał tedy znacznie, a ucierpiał z dwóch powodów — wskutek zupełnego wyczerpania krajowego kapitału — i wskutek ekonomicznych stosunków w Stanach Zjednoczonych. Ameryka zasystosowała wszelkie zamówienia, nawet na konieczne, potrzebne niezbędnie surowe płody. Znaczy to, że wypróżnia ona wszystkie swoje magazyny, byle własnemi siłami stworzyć gotówkę. Zapasy są znaczne, więc spieniężanie potrwa kilka miesięcy, co się odbije w dalszej stagnacyi niemieckiego przemysłu.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu grudniu r. 1907.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoh.	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	96	1356600	10	9548
2	Brzeżany	82	1085800	4	2237
3	Czortków	69	1156560	2	684
4	Jarosław	34	420100	12	5555
5	Kołomyja	53	833750	3	4534
6	Kraków	12	142660	4	2995
7	Lwów	39	488830	5	5359
8	N. Sącz	5	37600	6	3495
9	Przemyśl	39	375480	1	720
10	Rzeszów	49	493000	9	5826
11	Sambor	28	355505	5	3078
12	Sanok	30	371630	5	3714
13	Stanisławów	56	778300	8	5427
14	Tarnopol	88	1383770	10	3921
15	Tarnów	29	285080	3	24948
16	Wadowice	21	162426	7	8944
17	Żółkiew	95	1150604	2	165
	Razem	825	10877695	96	91150
W zamkniętych miastach	Kraków			1	2592
	Lwów			1	9600
	Ogółem	825	10877695	98	103342

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu grudniu 1907 roku wyprodukowono soli 182.518 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1906 r. wyprodukowano 149.356 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 33.162. W miesiącu grudniu 1907 r. sprzedano soli 145.245 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1906 roku sprzedano soli 137.423 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 7.822.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister handlu **Fiedler** przybył w sobotę do Pragi i jako kandydat do Sejmu wygłosił mowę w Karlinie.

Mowca wzywał do jedności wszystkie stronnictwa czeskie. Jest ona i jemu bardzo potrzebna na jego stanowisku wobec ataków stronnictw niemieckich. Oświadczył się dalej za jak najrychlejszą reformą wyborczą sejmową, jako koniecznością, wreszcie omawiał kwestye społeczne.

= Do *Dz. Polskiego* donoszą z Wiednia: Delegacye ukończą swe obrady z końcem bieżącego tygodnia. Odtąd komisya budżetowa Izby poselskiej będzie odbywała co dnia posiedzenia, aby załatwić budżet przed zwołaniem Rady państwa.

Pierwsze posiedzenie Izby posłów po feryach odbędzie się, wedle tej informacyi, d. 17 marca b. r. Na sesyi tej Izba oprócz budżetu załatwi także przedłożenie o Ministerstwie robót publicznych, oraz kilka innych ustaw, a między niemi także traktat handlowy z Serbią.

W kołach parlamentarnych sądzą, że Izba załatwi budżet jeszcze przed świętami Wielkanocnemi. Gdyby Rząd załatwił rokowania o upaństwowienie kolei Północnowschodniej i Północnej w Czechach, to i te przedłożenia wniesie Rząd w Izbie.

= Ostatnie posiedzenie Delegacyi węgierskiej odbędzie się dnia 27 i 28 b. m.

W tych dniach odbędą się dwa obiady delegacyjne.

Prezydent ministrów Weckerle uda się d. 26 b. m. do Wiednia.

= Na sobotniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wygłosił p. Mezeffy 3½-godzinną mowę przeciw zmianie regulaminu i postawił wniosek z wezwaniem do rządu, ażeby natychmiast przedłożył reformę wyborczą na podstawie powszechnego, równego i tajnego głosowania, ażeby nowy parlament mógł obradować nad zmianą regulaminu.

P. Lene wniósł interpelacyę w sprawie agitacyi wszechniemieckiej na Węgrzech.

= *Reichsanzeiger* ogłasza uwolnienie ze służby sekretarza stanu br. **Stengla**, który przy tej sposobności otrzymał wielki krzyż Czerwonego Orła — i zamianowanie podsekretarza stanu w urzędzie poczt **Sydowa**, sekretarzem stanu dla spraw skarbowych.

Równocześnie został Sydow pruskim ministrem skarbu i członkiem ministerstwa pruskiego.

= Do *Köln. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że Turcya na okręcie wojennym wyszle osobną deputacyę, celem powitania cesarza Wilhelma imieniem sułtana, gdy monarcha niemiecki zawita na wyspę Korfu.

= Sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił 12 głosami antimilitarystów, oskarżonych o pochwalanie za pomocą afiszów zeszłorocznych zajść w Narbonne.

= Trybunał wojenny w Tulonie skazał oskarżonego o szpiegostwo Ulma na dożywotnie więzienie i degradacyę.

= Z Rzymu donoszą: Na sobotniem posiedzeniu trybunału w rozprawie Nasiego przemawiał obrońca Muratori, poczem zabrał głos Nasi. Zapewniał on sędziów o swej niewinności, przedstawił tortury moralne, które przechodzi od lat czterech, biadał nad zniszczeniem swego szczęścia rodzinnego, zapowiedział wreszcie, że nigdy już nie powróci na widownię polityczną.

Wyrok ogłoszony ma być dzisiaj.

= W **Lizbonie** głoszą, że rząd zamierza zwołać parlament.

Alpoin wygłosił odczyt publiczny, w którym oświadczył, że zdaniem jego monarchia może uratować się tylko wówczas, gdy wstąpi na drogę demokratyczną. Rząd obecny musi zabezpieczyć wolność publiczną.

= **Skupczyna serbska** obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą apanaży dla następcy tronu. Gdy wreszcie pierwszy wiceprezydent Kosicz chciał zarządzić głosowanie, opozycya podniosła ogromną wrzawę i żądała, ażeby dyskusyę dalej prowadzono.

Przewodniczący opuścił krzesło i wzburzony chwycił ze stołu sekretarza ciężki przycisk, chcąc nim rzucić na p. Prodanowicza. Uspokoił się jednak rychło i przycisk położył na miejscu.

Wrzawa trwała jeszcze czas pewien, poczem przewodnictwo objął prezydent Jovanowicz wśród okrzyków opozycyi. Po przemowie jeszcze Stojanowicza przystąpiono do głosowania, przedtem jednak opozycya wraz z socyalistycznym posłem Łapcewiczem opuściła salę. Pozostali w Izbie posłowie rządowi, wśród okrzyków przyjęli w imiennem głosowaniu przedłożenie wszystkiemi głosami 83 obecnych posłów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sprawa studentów ruskich przed Trybunałem kasacyjnym.

Wiedeń, 24 lutego. Trybunał kasacyjny zajmuje się dziś rozpatrzeniem wyroku, wydanego przez senat orzekający wiedeńskiego sądu krajowego **w procesie przeciw studentom ruskim** z powodu znanych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 23 września 1906 r. Wszyscy zasądzeni wówczas studenci, w liczbie siedmiu, oraz skazany za podżeganie do czynu koncypient adwokacki dr. Baczyński wnieśli zażalenie nieważności, które zastępują dr. Rode i dr. Joachim przed Trybunałem kasacyjnym pod przewodnictwem prezydenta senatu Hellmanna.

Dr. Rode podniósł wyłącznie niewłaściwe jurydyczne osądzenie sprawy. Należy — powiada on — w celu rozpatrzenia winy oskarżonych, przedewszystkiem zbadać, jakie momenty winy przeciw każdemu z nich wyrok stwierdził. Otóż z tego okazuje się, że żaden z nich nie miał udziału w owych czynnościach, które doprowadziły do spustoszeń, lecz że dowiedziono im tylko zsuwanie ławek, lub nawet tylko obecność na miejscu czynu. Ponieważ w tych czynnościach nie występuje na jaw zły zamiar, przeto należy go stwierdzić przez inne momenty. Odnośne jednak ustępy wyroku są całkiem ogólnikowe i niewystarczające. Obrońca zwraca się też przeciw konstrukcyi wyroku.

Dr. Joachim żali się nadto, że wniosek jego o przesłuchanie świadków co do nastroju panującego wśród ludności ruskiej odrzucono, oraz wywodzi, że nie idzie tu o zbrodnię z § 81, lecz o zbrodnię, która na mocy ustawy należy przed trybunał przysięgłych (*Verbrechen des Aufstandes*).

Na sali jawiło się wielu studentów jako słuchaczy.

Z obszernego referatu okazuje się, że oskarżenie co do ciężkiego obrażenia cielesnego, które prokuratorya również podniosła, zostało po skończeniu postępowania dowodowego przez nią cofnięte.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 24 lutego. Prognoza na 25 lutego. W **Galicyi wschodniej**: Większe zachmurzenie, mierne wiatry, chłodno. Później opady.

W **Galicyi zachodniej**: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, dość silne wiatry, temperatura mało zmieniona. Z początku jeszcze zła pogoda, potem zwolna polepszenie.

Wiedeń, 24 lutego. Dziś rano umarł tu inspektor kawaleryi obrony kraj. Jonak, przeżywszy lat 67.

Praga, 24 lutego. Umarł tu wczoraj wieczorem poeta Svatopluk Čech.

Praga, 24 lutego. Dzisiejszej nocy zmarł em. prof. Uniwersytetu dr. Jan Palacky, syn Franciszka Palackiego.

Budapeszt, 24 lutego. Sejm węgierski prowadzi dziś dalsze obrady nad zmianą regulaminu.

Marmaros-Sziget, 24 lutego. W kopalniach w Slatina w dalszym ciągu oberwała się ziemia na przestrzeni 10 metrów. Woda wtargnęła do dalszych dwu szybów.

Rzym, 24 lutego. W ambasadzie rossyjskiej odbył się na cześć admirała rossyjskiego i oficerów eskadry obiad, na który przybył także prezydent gabinetu Giolitti oraz inni dygnitarze.

Brancaleone, 24 lutego. Dziś o godz. 2 nad ranem odczuto trzęsienia ziemi w Brancaleone, Ferruzano i Bruzzano. Szkody one nie wyrządziły.

Londyn, 24 lutego. Do *Daily Express* donoszą z Kobe, że w Japonii wybuchło poważne przesilenie finansowe. W ostatnich dniach zawiesiło wypłaty 12 firm japońskich w Kobe, Osaka i innych miejscowościach, przeważnie z dziedziny przemysłu metalowego. Passywa wynoszą około pół miliona funtów szterl. Trzy mniejsze banki w Tokio upadły; także na inne banki urządzono run.

Londyn, 24 lutego. Onegdaj szalał na wyspach Wielkiej Brytanii gwałtowny orkan, który miejscami zburzył całe domy, pozrywał dachy z budynków szkolnych i kościołów i wiele drzew powyrywał z korzeniami. W kilku miastach spadające z budynków gruzy zabiły przechodniów oraz wielu poraniły. W Manchesterze i Liverpoolu musiano wstrzymać ruch tramwajowy. W pobliżu miasta Donegal (w Irlandyi) cały pociąg wyrzucony został z szyn; podróżni jednak nie ponieśli szwanku. Także na morzu zdarzyły się liczne nieszczęśliwe wypadki z małymi okrętami, które pociągnęły też za sobą ofiary w ludziach.

Cetynia, 24 lutego. Doniesienia, jakoby kilku deputowanych uwięziono z powodu zdrady stanu i jakoby inne osoby, winne zdrady stanu, rozstrzelano na podstawie wyroku sądu wojennego, są wyssane z palca. W całym kraju panują stosunki normalne.

Konstantynopol, 24 lutego. Doniesienie jednego z pism wiedeńskich, że Porta zgodziła się na przedłużenie mandatu funkcyonaryuszy, mianowanych w sprawie reform macedońskich, jest nieprawdziwe i na razie przedwczesne.

Montevideo (Uruguay), 24 lutego. Cały personal kolejowy republiki zastrejkował.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze naczelne oddziały zarządów Izby skarbowej, okręgu naukowego, zarządu gubernialnego i t. d. otrzymały do zaopiniowania projekt zaprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego i miejskiego, opracowany przez specyalną radę w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Warszawa, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Odbyła się narada przedstawicieli wszystkich stronnictw żydowskich w celu ukonstytuowania nowej poważnej instytucyi oświatowej pod nazwą „Towarzystwo szerzenia oświaty wśród ludności żydowskiej „Daath“. Utworzy ono typ polskiej szkoły elementarnej dla Żydów. Dr. Henryk Nusbaum w zagajeniu zaznaczył, że Żydzi dotychczas główny nacisk kładli na szkołę religijną; przez to zaniedbali wykształcenie świeckie. Powstająca instytucya ma stworzyć inną podstawę rozwoju oświatowego wśród Żydów i z tego względu mieć będzie znaczenie dziejowe dla społeczeństwa żydowskiego i jego stosunku do ludności krajowej. Działalność jej rozciągnie się na całe Królestwo.

Łódź, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) W pewnym domu przy ul. Krótkiej na Bałutach wykryto duży zapas broni i materyałów wybuchowych. Aresztowano 7 osób.

Wilno, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Trzech proboszczów tutejszych wezwano do kancelaryi gen.-gubernatora i uczyniono im tam surowe wymówki z powodu, że podpisali prośbę do Ojca św. w sprawie ks. biskupa Roppa, oraz wzięto od nich na piśmie zobowiązanie, że w przyszłości nie pozwolą sobie na podobne przestępstwo.

Petersburg, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Były poseł miński Schmidt postanowił przesłać na imię cara prośbę o przywrócenie mu praw wyborczych.

Petersburg, 24 lutego. Onegdaj odbyło się tajne posiedzenie komisyi Dumy do spraw obrony krajowej, które trwało do pierwszej w nocy. Omówiono szczegółowo sytuacyę na bliskim i na dalekim Wschodzie. Prezydent ministrów, Stołypin, oraz ministrowie Izwolski i Kokowcew złożyli szczegółowe oświadczenia. O ile wiadomo z doskonale poinformowanego źródła, oświadczenia ich brzmiały ogólnie uspokajająco. Między rządem a członkami komisyi panuje najzupełniejsza zgodność. Wyrażono zdanie, że Rossyi potrzeba absolutnie potężnej siły zbrojnej zarówno na lądzie, jak na morzu.

Petersburg, 24 lutego. (*Tel. pryw*). W trzeciem czytaniu znanego już projektu ustawy w sprawie wprowadzenia w seminaryach nauczycielskich w Królestwie Polskiem wykładów języka polskiego, względnie litewskiego, **Polacy i wszelkie liberalniejsze żywioły odnieśli walne zwycięstwo**. Poprawkę episkopa Eulogiusza, uchwaloną w drugiem czytaniu, a żądającą, by wykłady polskie, względnie litewskie, wprowadzano jedynie o tyle, o ile w danem seminaryum znajdą się tacy, którzy zapragną uczyć się tych języków, teraz odrzucono znaczną większością głosów. Wraz z episkopem Eulogiuszem walczyli zapamiętale „w obronie zagrożonej państwowości rossyjskiej“ pp.: Kelepowski, Sazonowicz i Gulkin; poprawkę zwalczali: dr. Rząd, Bułat, hr. Uwarow, Kapustin, Kowalewskij, Von Anrep i inni. Mowa posła łódzkiego, szczera i stanowcza zarazem, wywarła doskonałe wrażenie. Kilkakrotnie przychodziło do ostrych starć między prezesem Chomiakowem, a reprezentantami skrajnej prawicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 777·—, Akcye Anglobanku 304·50, Akcye Unionbanku 549·50, Akcye Länderbanku 419 25, Akcye Bankvereinu 538·—, Akcye Bodencredit 1065·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 673·25, Akcye kolei Południowej 144·25, Akcye kolei Elbethal 424·50, Akcye kolei Północnej 5320·—. Akcye kolei czerniowieckiej 570·—, Akcye Alpiny 636·25, Akcye Rima Muranyi 533·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2567·—, Akcye Fabryki broni 527·—, Akcye Tureckie tytoniowe 416·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 512·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·92, Renta majowa 97·90, Austryacka Renta koronowa 97·80, Węgierska Renta koronowa 94·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·55, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·90, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·60, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·75, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 96·75. 4-prc pożyczka m. Lwowa 95·—, Losy tureckie 185·75, Marki 117·60, Rubel 251·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 91·35.

Usposobienie: Targ miejscowy silny, papiery międzynarodowe z powodu Berlina słabiej. Renty silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

W sprawie nawozów sztucznych krajowego wyrobu. Przed kilku tygodniami z okazyi budzącego się ruchu bojkotowego poruszono w prasie kwestyę zaspakajania w kraju zapotrzebowania sztucznych nawozów, których znaczne ilości na szkodę fabryk krajowych importują do Galicyi Prusy.

Rzucona wówczas myśl wydała rezultat pomyślny. Z jednej strony nastąpiło między krajowymi fabrykami we Lwowie, w Klimkówce, Sereciu, Gorlicach i Oświęcimie porozumienie co do wzajemnego *modus vivendi*, z drugiej strony najpoważniejsze instytucye rolniczo-handlowe, jak: Związek handlowy Kółek rolniczych, Syndykat Towarzystw rolniczych i Bank rolniczy porozumiały się co jednolitości akcyi w bojkotowaniu wyrobów pruskich. Instytucye te zobowiązały się zaspokajać zapotrzebowania swoje wyłącznie w kraju, a tylko o tyle, o ile danych gatunków nie można byłoby w kraju otrzymać, nabywać będą nawozy pochodzenia holenderskiego.

Z akcyi tej wyłamało się jedynie tylko Towarzystwo gospodarskie, które zawarło układ z fabryką krakowską, a więc wprawdzie krajową, ale zasilaną pieniężnie i administrowaną z Berlina — głównie w celu szachowania tutejszych fabryk, nie zawsze mających ochotę iść pod komendę Niemców. Fakt ten o tyle więcej godnym jest ubolewania, że Towarzystwo gospodarskie, subwencyonowane groszem publicznym i nie płacące podatków, o wiele korzystniej jest sytuowane wobec wspomnianych wyżej instytucyj, z któremi konkuruje i już tem samem łatwiej ponieść mogłoby jakie takie ofiary na rzecz przemysłu krajowego. Miejmy jednak nadzieję, że sfery kierujące spostrzegą błąd w swojej taktyce, zawrócą z tej drogi, choćby w tym celu, aby przywrócić sympatyę Towarzystwu gospodarskiemu, zachwianą dziś nawet wobec własnych członków, dla których patryotyzm ekonomiczny nie kończy się tylko na słowach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 lutego 1908

Hotel George'a.
PP. hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, A. S. Noel z Myszkowic.

Hotel Monopol.
P. M. Jounga z Tuchli.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lutego

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	578	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	70	95	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	80	95	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	80	95	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	—	96	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	106	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lutego 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·75	97·95
styczeń-lipiec	97·75	97·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·75	99·95
kwiecień-październik	99·75	99·95
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·75	154·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·50	218·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·75	266·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	116·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	116·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	469·25	471·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·—	122·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·15	98·5
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr	97·—	97·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·40	120·40
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·30	98·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc (sr.)	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·25	98·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.85	97.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·20	94·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	149·—	153·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·95	95·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·10	102·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·25	97·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·50	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·10	186·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·15	97·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·85	102·85
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·40	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·10	95·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·30	89·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·45	97·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·90	23·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	455·—	465·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·50	111·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·50	111·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	189·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·50	32·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	218·—	228·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·—	305·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3455·—	3480·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	640·75	641·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	775·—	776·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	582·—	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418·90	419·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1717·—	1727·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·—	548·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·—	242·—
Živnosteńska banka 100 zł.	240·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5295·—	5315·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	416·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	575·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030·—	1036·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	739·—	740·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	517·—	527·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	634·30	635·30
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2555·—	2564·—
Schodnicy 500 kor.	456·—	462·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	415·50	416·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·82½	241·05
Paryż za 100 franków	95·52½	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·55	95·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·17
20-markówka	23·52	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2370/7 (5) (1453 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we we Lwowie, odbędzie się dnia 26 marca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach licytacya:

1/2 realności lwh. 109, 124, 325 i 361 ks. gr. Chmielówka;

1/3 części realności lwh. 159, 216 ks. gr. Chmielówka;

2/3 części realności lwh. 219 ks. gr. Chmielówka;

1/4 części realności lwh. 269 i 290 ks. grt. Chmielówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1/2 realności lwh. 109 na 165 kor.;

1/2 realności lwh. 124 na 117 koron 50 hal.;

1/2 realności lwh. 325 na 75 kor.;

1/2 realności lwh. 361 na 75 kor.;

1/3 realności lwh. 159 na 20 kor.;

1/3 realności lwh. 216 na 245 kor.;

2/3 realności lwh. 219 na 706 koron 66 hal.;

1/4 część realności lwh. 269 na 212 kor.;

1/4 część realności lwh. 290 na 125 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej zatem: odnośnie do lwh. 109, 110 kor., odnośnie do lwh. 124. 78 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 325, 50 kor., odnośnie do lwh. 561, 50 kor., odnośnie do lwh. 159, 13 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 216, 163 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 219, 470 kor. 67 hal., odnośnie do lwh. 269, 141 kor. 33 hal., zaś odnośnie do lwh. 290, 83 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którymby niniejszy edykt z jakiegokolwiek powodu doręczony nie został, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Pelewicza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 20 stycznia 1908.

L. 166. (1478 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy drzewa do budowy objektów na przełożonem korycie Rudawy pod Krakowem od Woli justowskiej do Zwierzyńca odbędzie się w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie dnia 27 lutego b. r. o godzinie 12-tej w południe publiczna ofertowa licytacya.

Ilości zapotrzebowanych materyałów są następujące:

1. pali sosnowych w czworogram do kantu na ^{18}–$^{21}/_{24}$ cm. obrobionych po 5 m. długich 213 sztuk o objętości 49·80 m.³;

2. pali jak pod 1. lecz po 3·5 m. długich 31 sztuk o objętości 3·24 m.³;

3. pali jak pod 1. lecz po 2·70 m.; gich 4 sztuk o objętości 0·32 m.³;

4. pali sosnowych okrągłych o średnicy 5·18—21 cm. w cieńszym końcu po 2 m. długich 330 sztuk o objętości około 20 m.³;

5. pali jak poz. 4. lecz po 2·5 m. długich 28 sztuk o objętości około 2·1 m.³ długo

6. brusów sosnowych 8 cm. grubych o szerokości ponad 20 cm., a po 4·5 m. długich 105·0 m.³;

7. brusów jak poz. 6. lecz po 4·0 m. długich 100·0 m.³;

8. brusów jak poz. 6. lecz po 5·0 m. długich 3·6 m.³;

9. brusów jak poz. 6. lecz po 3·0 m. długich 21·6 m.³;

10. brusów jak poz. 6. lecz po 2·5 m. długich 3·0 m.³;

11. brusów jak poz. 6. lecz po 2·0 m. długich 10·1 m.³;

12. kleszczy sosnowych $^{15}/_{15}$ cm. w długościach szczegółowym wykazem objętych 37·0 m.³;

13. brusów dębowych po 6 m. długich w przekroju $^{16}/_{8}$ cm. sztuk 40 o objętości 3·07 m.³;

14. brusów jak poz. 13. lecz o przekroju $^{16}/_{10}$ cm. sztuk 20 o objętości 1·92 m.³.

Dostawa ma się rozpocząć 15 marca, a musi być ukończona do 30 czerwca b. r.

Oferta ma być wystawiona na blankiecie według załączonego wzoru i zaopatrzona marką stemplową na 1 kor.

Oferty wniesione w innej formie, po terminie licytacyi, lub nie do tutejszego c. k. Kierownictwa, lub zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia, albo nieopatrzone przepisanem wadyum 1000 kor. w papierach wartościo-

wych o pupilarnem bezpieczeństwie lub w książeczce wkładkowej nie będą uwzględnione.

Warunki ogólne, szczegółowe i wykaz szczegółowy tej dostawy drzewa można przeglądnąć w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie w godzinach urzędowych.

O f e r t a,

mocą której zobowiązuje się dostawić w terminie od 15 marca do 30 czerwca 1908 r. dla c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Krakowie do budowy przy regulacyi Rudawy od Woli justowskiej do Zwierzyńca, na wskazane mi place budowy, potrzebny materyał drzewny, według wykazu na warunkach objętych, ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy, po następujących cenach za jeden metr sześcienny dostawy:

1. 213 pali prostych sosnowych w czworogran do kantu na wymiar od $^{18}/_{24}$ do $^{21}/_{24}$ cm. obrobionych, po 5 m. długich o łącznej objętości 49·8 m.³ po cenie (wypisać cyframi i słowami);

2. 31 pali jak poz. 1. lecz po 3·50 m. długich o objętości 3·24 m.³ po

3. 4 pale jak poz. 1. lecz po 2·70 m. długich o objętości 0·32 m.³ po

4. 330 sztuk pali prostych sosnowych okrągłych w cieńszym końcu od 18 cm. do 21 cm. grubych, po 2 m. długich o objętości liczonej według środkowej grubości około 20 m.³ po

5. 28 sztuk pali jak poz. 4. lecz po 2·50 m. długich o objętości około 2·1 m.³ po

6. 105 m.³ brusów sosnowych 8 cm. grubych o szerokości ponad 20 cm., a po 4·50 m. długich po

7. 100 m.³ brusów jak poz. 6. lecz po 4 m. długich po

8. 3·60 m.³ brusów jak poz. 6. lecz po 5 m. długich po

9. 21·60 m.³ brusów jak poz. 6. lecz po 3 m. długich po

10. 3 m.³ brusów jak poz. 6. lecz po 2·5 m. długich po

11. 10·1 m.³ brusów jak poz. 6. lecz po 2 m. długich po

12. 37 m.³ drzewa kantowego sosnowego o przekroju $^{15}/_{15}$ cm., a długościach szczegółowym wykazem objętych po

13. 3·1 m.³ brusów dębowych po 6 m. długich o przekroju $^{16}/_{8}$ cm., t. j. sztuk 40 i 1·92 m.³ takich brusów, lecz o przekroju $^{16}/_{10}$ cm., t. j. sztuk 20 po

Warunki licytacyi są mi znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam:

Data.

Podpis wyraźny imię i nazwisko.

C. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły.

Kraków, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. E. 1448/7 (6) (1551)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Abrahamowicza z Nowego Sącza odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności lwh. 298 gm. Łopuchowa. Realność ta składa się z pola ornego obszaru 21 morgów 149 sążni kwadr. domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13276 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 7133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 5 lutego 1908.

L. 13.634/VII. c. (1522 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoku pod Rzeszowem-Drabinienką km. 65.075 do 61.300 zatwierdzonych przez krajową komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi dnia 8 sierpnia 1907 w myśl ustawy z 18 września 1901 (dz. u. kr. Nr. 103) wykonać się mających w latach 1908, 1909 do końca roku 1910, odbędzie się dnia 10 marca 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie.

Ilość w powyższym okresie czasu dostarczyć się mających materyałów wynosi około:

11.000 m³ faszyn wiklowych,
22.000 m³ faszyn lasowych,
330.000 sztuk palików faszynowych

wartości fiskalnej około 75.900 koron.

Powyższa ilość materyałów faszynowych, ma być dostarczaną częściowo w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie, która nadto może być o 20 procent zwiększoną lub zmniejszoną w razie zapotrzebowania a przedsiębiorca obowiązany będzie do tego się zastosować i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe w dniu 10 marca b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2.500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 Korona — (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w latach 1908 i 1909 do końca grudnia 1910 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Wisłoku pod Rzeszowem-Drabinianką km. 65.075 do 61.300 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

W Rzeszowie, dnia 10 marca 1908.

(Podpis)
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 5721/7 (4) (1503)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Händla odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya realności lwh. 432 ks. gr. gm. Kropiwnik Iwana Urusa własnej z budynkami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 4417 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2944 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. E. 3546/7 (3) (1557)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności:

1. lwh. 540;

2. 1320 gm. Tułuków Anny z Bodnaruków Dumeńczuk własnej obejmującej parcelę budowlaną i pole orne wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i karmnika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 1081 kor. 68 hal., ad 2. na 1269 kor. 92 hal., przynależności zaś ad 1. na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 794 kor. 95 hal., ad 2. 846 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. E. 1609/7 (3) (1500)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany p. Mechel Brust w Dukli.

Na żądanie Firmy Lask. Mehrländer et Com. w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Korna w Wadowicach odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 59 ks. gr. gm. Dukla objętej składającej się z piątrowego murowanego domu oraz kawałka niezabudowanego placu.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 27 stycznia 1908.

L. cz. E. 4201/7 (1) (1501 1—2)

Na żądanie Firmy „Carl von Winkler et Cie“ w Weidhofen zastąpionej przez adw. dr. Plenkera odbędzie się dnia 27 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 147, 473, 479, 480, 481, 1586, 1779, 1873 i 2062 ks. gr. gm. Mizuń zobowiązanego Judy Herscha Weissa własnych stanowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami realności lwh. 480 składającemi się z inwentarza gospodarczego.

Realności te oszacowano jak następuje:

a) lwh. 147 na 100 kor.;
b) lwh. 473 na 1037 kor.;
c) lwh. 479 na 503 kor.;
d) lwh. 480 na 9194 kor., a jej przynależności na 1172 kor.;
e) lwh. 481 na 280 kor.;
f) lwh. 1586 na 60 kor.;
g) lwh. 1779 na 330 kor.;
h) lwh. 1873 na 364 kor. zaś
i) lwh. 2062 na 505 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) realności lwh. 147 kwotę 66 kor. 67 hal.;
b) realności lwh. 473 kwotę 691 kor. 33 hal.;
c) realności lwh. 479 kwotę 335 kor. 33 hal.;
d) realności lwh. 480 kwotę 6910 kor. 66 hal.;
e) realności lwh. 481 kwotę 186 kor. 66 hal.;
f) realności lwh. 1586 kwotę 40 kor.;
g) realności lwh. 1779 kwotę 220 kor.;
h) realności lwh. 1873 kwotę 242 kor. 66 hal., a wreszcie
i) realności lwh. 2062 na kwotę 336 kor. 66 hal.; poniżej tych cen sprzeaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, eśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 1824/7 (12) (1494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Matisesa w Bóbrce odbędzie się dnia 20 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya połowy realności lwh. 302 gminy Chlebowice wielkie objętej, składającej się z domu mieszkalnego z kamienia murowanego słomą krytego, stajni częścią murowanej, częścią gliną lepionej, słomą krytej, do której jest przybudowana szopa częścią z desek dylowaną, częścią chrustem grodzona, szpichlerza wraz z wozownią, częścią z desek dylowanego, częścią gliną lepionego, stodoły, częścią gliną lepionej, częścią chrustem grodzonej, jednego brogu i gruntu o powierzchni 6 ha. 42 ar. 64 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2520 kor.

Najniższa cena wynosi 1680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionymw biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. E. 205/6 (14) (1492 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 3 odbędzie się celem zniesienia współwłasności licytacya majętności Olchowce i Tyrawa solna objętych wykazami hipot. 99 i 585 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obejmujących razem 2204 morgów 504 kw. sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i mieszkalnych, tartaku parowego, karczmy, maszyn rolniczych, 50 sztuk bydła rogatego, 14 koni roboczych i znajdujących się zasiewów, w warunkach licytacyjnych wymienionych.

Nieruchomości te z przynależytościami, wystawione na licytacyę nie są ocenione, a tylko współwłaściciele (wierzyciel popierający i zobowiązani) ustanowili cenę wywołania na 920.000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. E. 3525/7 (4) (1559)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 marca 1908 o godzinie 11·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya 1/5 części realności whl. 271 gm. Ilińce Maryi z Semotiuków Kuszniér własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 439 kor. 14 hal., przynależności zaś na 51 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 326 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 1080/7 (5) (1547)
Na żądanie Natana Pasternaka z Pruchnika odbędzie się dnia 10 kwietnia 1908 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze sala rozpraw karnych licytacya realności lwh. 155 gm. Pruchnik miasto.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2600 kor., przynależności zaś na 940 kor.
Najniższa cena wynosi 2203 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. E. 1055/7 (4) (1508)
Dnia 20 marca 1908 godzina 10 rano odbędzie się w sądzie podpisanym licytacya realności lwh. 354 gm. kat. Olszanica ocenienie grunta 350 kor.
Najniższa cena sprzedażna 234 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty można przejrzeć w sądzie.
Prawa tej licytacyi niedopuszczalne zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Lisko, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. E. 1304/7 (3) (1515)
Edykt licytacyjny.
Dnia 9 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności włościańskich: 1. pod lwh. 616 gm. Worwolińce, obejmującym 117 ar. 53 m.; 2. pod lwh. 669 gm. Worwolińce, obejmującym 110 ar. 50 m.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, na ad 1. na 1700 kor., ad 2. na 1100 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1. 1133 kor. 33 hal., ad 2. 733 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tłuste, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. E. VI. 4518/7 (4) (1540)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jana Wróblewskiego odbędzie się 31 marca 1908 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 7/10 części realności lwh. 343 gm. Strusina wraz z przynależnościami, składającemi się z upustu do kanału, bruku i oparkanienia.
Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależytościami na 31.570 kor.
Najniższa cena wynosi 15.785 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. E. 7318/7 (5) (1583)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 13 marca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:
a) ciała hip. lwh. 1335 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującego pgr. l. 2242/2, 3713, 5158, 5656 i 5657 (role);
b) ciała hip. lwh. 1336 ks. gr. tej samej gminy obejmującego pgr. l. 1388.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4017 kor., ad b) na 1000 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 2678 kor., ad b) 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. E. 1137/7 (4) (1612)
Edykt licytacyjny.
Dnia 6 marca 1908 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) połowy realności lwh. 298 i b) całej realności lwh. 183 ks. gr. gm. Żeniów objętych, Tomasza Antonów własnych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to a) na 1037 kor., b) na 187 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi ad a) 681 kor. 32 hal., ad b) 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych niniejnie nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. E. 538/7 (1595)
Na żądanie Schejwacha Zimanda w Białymkamieniu odbędzie się dnia 31 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya 1/2 realności lwh. 1297 i 1/2 realności 1298 ks. gr. gm. Olesko składających się z domu mieszkalnego i ogrodu.
Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to 1/2 lwh. 1297 na 4400 kor., a 1/2 lwh. 1298 na 1534 kor.
Najniższa cena wynosi co do 1/2 lwh. 1297, 2933 kor. 33 hal., co do 1/2 lwh. 1298, 1022 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kat., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. E. 2036/7, 2456/7, 2545/7 (1541)
Edykt licytacyjny.
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 48 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:
1) połowy realności lwyk. 480 i 4/6 części realności l. wyk. 756 ks. gr. gminy Zazule w dniu 11 marca 1908 o godz. 9 przed południem;
2) 2/8 części realności lwyk. 795 kg. gminy Sassów w dniu 11 marca 1908 o godz. 11 przed południem i
3) realności l. wyk. 191 ks. gr. gminy miasta Złoczów w dniu 11 marca 1908 o godzinie 10 przed południem.
Połowa realności lwyk. 480 ks. gr. gm. Zazule oceniona na 80 kor., 4/6 części realności lwyk. 755 kg. Zazule na 280 kor., 2/8 części ciała hip. wyk. 795 kg. gminy Sassów na 24 kor., a realności lwyk. 191 kg. gminy Złoczów na 16.240 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) co do połowy realności lwyk. 480 kg. Zazule kwotę 54 kor., a 4/6 części realności lwyk. 756 tej gminy kwotę 186 kor. 67 hal., ad 2) 12 kor., ad 3) 8120 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 13 stycznia 1907.

L. cz. E. 2848/6 (25) (1561)
Edykt licytacyjny.
Dnia 18 marca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności lwh. 80 ks. gr. Trościaniec Hrycia Hryhorczuka Fedora własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1686 kor. 40 hal.
Najniższa cena wynosi 1124 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 5 lutego 1908.

L. cz. E. 1532/7 (6) (1552)
Edykt licytacyjny.
Dnia 19 marca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności lwh. 1051 ks. gr. gminy Niestanice Ilka Demkowa własnej stanowiącej jedną parcelę gruntową.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 180 kor.
Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 3518/7 (4) (1560)
Edykt licytacyjny.
Dnia 11 marca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 906 gm. Demycze Leiby Lauba recte Thaua własnej, stanowiącej plac budowlany.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1420 kor.
Najniższa cena wynosi 946 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 31 stycznia 1908.

L cz. E. 1248/7 (4) (1611)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Fedka Bezruczki i Stefana Tymiaka syna Jana, gospodarzy w Glinianach do rąk pierwszego odbędzie się dnia 6 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 451 ks. gr. gminy Gliniany opisanej bliżej w protokole oszacowania z 30 grudnia 1907 l. cz. E. 1249/7 (2) ocenionej na 3299 kor. 37 hal.
Najniższa cena wynosi 2399 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. E. 6757/7 (9) (1582)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Tauby Baumöhl odbędzie się dnia 20 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:
1. realności objętej lwh. 386 ks gm. kat. Tarnopol obejmującej sklep. pod Nr. 10/1 z dwoma podsieniami;
2. 1/4 części realności objętej lwh. 387 obejmującej sklep pod Nr. 20 z podsienią.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 6411 kor. 30 hal., ad 2. na 1040 kor. 15 hal.
Najniższa cena wynosi ad 1. 3205 kor. 65 hal., ad 2. 520 kor. 7½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 579/7 (5) (1548)

Na żądanie Gitli Mann i Salomona Drillmanna opieki mał. Ity i Freidy Mann spadkobierców bp. Jakóba Reinerta recte Abenda z Pruchnika odbędzie się dnia 8 kwietnia 1908 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze sala rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 140 gm. Pruchnik miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 600 kor., przynależności zaś na 548 kor.

Najniższa cena wynosi 682 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. E. 1029/7 (5) (1549)

Na żądanie Józefa Mandla z Pruchnika odbędzie się dnia 13 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze sala rozpaw karnych, licytacya realności lwh. 71 gm. Rozbórz okrągły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 532 kor. 89 hal., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 375 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 25. stycznia 1908.

L. cz. E. 2000/7 (5) (1592 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aby Schapira odbędzie się dnia 13 marca 1908 o godz. 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 157 ks. gr. gm. Uście biskupie, Oleksy Stelmacha syna Iwana właśnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 93 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. E. 930/7 (6) (1591 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1908 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. III., przymusowa licytacya realności lwh. 45 gm. Chmielno, składającej się z chaty wiejskiej, 3 arów 99 m.² gruntu podbudowlanego i 14 arów 39 m.² ogrodu.

Cenę szacunkową ustalono na 578 kor. 40 hal.

Wartość przynależności wynosi 96 kor.

Najniższa cena wynosi 449 kor. 60 hal.

Wszelkie do tej realności odnoszące się dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. III., tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. E. 1364/7 (5) (1596)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 824 ks. gr. gm. Arłamowska wola ocenionej na 565 kor. dnia 19 marca 1908 godz. 9 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 376 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 2 lutego 1908.

L. cz. E. 586/7 (6) (1600)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Feuersteina, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 9 marca 1908 o godzinie 8 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Żurawnie licytacya, mająca za przedmiot realność obj. lwh. 117 składająca się z parc. bud. l. 15 i parc. grunt. l. kat. 145, 147, 148/1, 149/2, 150, 151/2, 153/1, 154/2, 1583 i 1584, realność obj. lwh. 186 składająca się z parc. grunt. l. kat. 1260/2, 1261/1, 1262, realność obj. lwh. 202 składająca się z parc. grunt. 283, 284, 831, 832, 975/2, 976/1, 1147/2, 1148/1, realność obj. lwh. 303 składająca się z parc. grunt. l. kat. 705/1 i 706/2 i realność obj. lwh. 307 składająca się z parc grunt. l. kat. 349/1 z przynależnościami, składającymi się według protokołu opisania i oszacowania z dnia 22 czerwca 1907 z chaty mieszkalnej i stodoły.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione następująco:

1. wartość realności obj. lwh. 117 gm. Izydorówka z przynależnościami wynosi 4420 kor., a mianowicie wartość domu wraz z przynależytościami 820 kor., a wartość gruntów wraz z przynależytościami 3600 kor.;

2. wartość realności obj. lwh. 186 gm. Izydorówka wynosi 260 kor.;

3. wartość realności obj. lwh. 202 gm. Izydorówka wynosi 2400 kor.;

4. wartość realności obj. lwh. 303 gm. Izydorówka wynosi 600 kor.;

5. wartość realności obj. lwh. 307 gm. Izydorówka wynosi 450 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) co do realności obj. lwh. 117 gm. Izydorówka kwotę 2946 kor. 67 hal. ze względu na wartość szacunkową takowej wraz z przynależnościami w kwocie 4420 kor.;

b) co do realności obj. lwh. 186 gm. Izydorówka kwotę 173 kor. 34 hal. ze względu na wartość szacunkową w kwocie 260 kor.;

c) co do realności obj. lwh. 202 gm. Izydorówka kwotę 1600 kor. ze względu na wartość szacunkową w kwocie 2400 kor.;

d) co do realności obj. lwh. 303 gm. Izydorówka 400 kor. ze względu na wartość szacunkową w kwocie 600 kor.;

e) co do realności obj. lwh. 307 gm. Izydorówka kwotę 300 kor. ze względu na wartość szacunkową 456 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. E. 3437/7 (6) (1593)

Dnia 18 marca 1908 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Monasterzyskach odbędzie się licytacya 3 20 części realności lwh. 349 gm. k. Monasterzyska, składającej się z 2 parcel budowlanych łącznej objętości 14 ar. 60 m.² i sześciu parcel gruntowych łącznej objętości 1 ha. 10 ar. 88 m.², tudzież 2 domów mieszkalnych, stodoły, studni i szopy; oba domy są stare z pruskiego muru.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1936 kor.

Najniższa cena wynosi $^1/_2$ ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 14 lutego 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 22/7 (6) (1579)

Ogłoszenie.

W konkursie Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, wybrano zawiadowcą masy pana Dawida Kofflera właściciela dóbr w Tarnopolu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dra Hermana Kofflera, adwokata krajowego w Grzymałowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. S. 6/6 (91) (1535)

W konkursie Karoliny Grossmann w Tarnopolu wystąpił zawiadowca masy w porozumieniu z wydziałem wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy zaniechać sprzedaży nieruchomego majątku masy konkursowej i przyznać zawiadowcy masy ryczałtowe wynagrodzenie w kwocie 1200 kor. oraz do rozprawy celem ustalenia roszczeń byłego tymczasowego zawiadowcy masy, adwokata dra M. Parnassa, do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 11 marca 1908 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 22.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 159/pr. (1477 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 marca 1908.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nienależący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 17 lutego 1908.

K. 6853 (1476 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela nauk przyrodniczych w c. k. gimnazyum w Jaśle.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 marca 1908.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu pełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają to wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tyg. pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość temu obowiązkowi.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 11 lutego 1907.

L. 22.146/II. (1526 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sinkowie obok Korolówki z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 840 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Kasperowiec i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 lutego 1908.

L. Prez. 4174 (1568)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada wiceprezydenta w VI. klasie rangi.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 15 marca 1908.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 lutego 1908.

L. Prez. 3393/8 (1566)

Konkurs.

Przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie jest do obsadzenia posada radcy rachunkowego w VIII. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do dnia 10 marca 1908 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 lutego 1908.

L. Prez. 4393/8 (1567)

Konkurs.

Przy Departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia posady rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, ewentualnie oficyałów rachunkowych w X. klasie ragi, asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi i praktykantów rachunkowych.

Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do dnia 10 marca 1908 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 lutego 1908.

L. 234 (1602 1—3)

Zwierzchność gminna Jaryczów nowy rozpisuje konkurs, celem obsadzenia posady lekarza miejskiego pod następującymi warunkami:

1) płaca roczna 1600 kor. w ratach miesięcznych płatnych z dołu, lub 1000 kor. i pomieszkanie.

2) obowiązki lekarza i alegaty podania określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr.

3) należy przedłożyć dowód dwuletniej praktyki.

4) termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca 1908.

Jaryczów nowy, dnia 22 lutego 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. IX. 566 (16) (1474 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1908 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31 marca 1908 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerswa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1908 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1908.

L. IX. 567/16 (1475 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1908 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1908 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1003 Dz. p. p. Nr. 30 a, to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. pp. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1908, wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. C. I. 58/8 (1) (1491 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jonasowi Ballenzweig synowi Josla wniesiono przez Józefa Herscha Mandla pozew o zapłatę 344 kor. 70 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 marca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jonasa Ballenzweiga ustanawia się p. adwokata Kielanowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. C. II. 105/8 (2) (1587)

Przeciw Leszkowi Dobrowolskiemu z Rychwałdu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Hrycia Monicza z Rychwałdu pozew o 620 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1908 o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leszka Dobrowolskiego, ustanawia się pana dra Radomyskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. C. V. 51/8 (1) (1580)

Przeciw Antoniemu Bilowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Katarzynę Bilową pozew o 479 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 lutego 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bila ustanawia się pana dra Oberlaendera w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. Cg. I. 88/8 (1) (1575 1—3)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do ck. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Salomona Hirschfelda pozew o 7900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 lutego 1908.

Celem strzeżenia praw Aschera Rubina ustanawia się p.adwokata dr. Reinera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Aschera Rubina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. Cm. 1/8 (1) (1588 1—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Procykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Piotra Stadnika pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 marca 1908 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Antoniego Procyka ustanawia się pana adwokata dra Hermana Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Procyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. C. II. 78/8 (1) (1616)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Małkowi z Przędzela, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Walentego Naklickiego pozew o zapłacenie kwoty 360 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 27 lutego 1908 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Małka ustanawia się pana dr. Franciszka Dzierzyńskiego, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Małka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. C. XI. 105/8 (1) (1581)

Edykt.

Przeciw Ciwie Reiter dawniej w Uhnowie, obecnie niewiadomej z miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Firmę Jakób Lichtblau w Tarnowie pozew o 357 kor. 13 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1908 o godz. 10 rano w podpisanym sądzie, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Psarskiego z Tarnowa, który zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo aż do jej zgłoszenia się w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnów, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. C. 9/8 (1) (1598 1—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Frączkowi z Piotrowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jana Brusika z Piotrowic pozew o 228 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 marca 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Piotra Krawczyka, wójta w Piotrowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 53/8 (1) (1590)

Edykt.

Przeciw Judzie Feldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Szymona Kornhausera kupca w Skorodnem pozew o zapłatę 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 lutego 1908 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Judy Felda ustanawia się pana Maryana Wacława Rodewicza c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Judy Felda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. C. II. 27/8 (1) (1584)

Edykt.

Przeciw Maryi Nowak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Franciszka Frysztaka z Turzy pozew o 300 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 na dzień 2 marca 1908 godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi Nowak ustanawia się pana adw. dr. Gawła w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę Nowak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. C. II. 34 8 (1) (1585)

Edykt.

Przeciw Anieli Wędrychowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Bronisławę Hanak pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1908 godzina 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia Anieli Wędrychowicz ustanawia się pana adwokata dra Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Anielę Wędrychowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. C. II. 65/8 (1) (1620)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Skoczniowi wniesiony został do tutejszego sądu przez Maryę Tudajową pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 27 lutego 1908 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2.

Kuratorem dla Piotra Skocznia ustanowiono Wojciecha Mikulca, wójta z Moszczenicy, który zastępywać go będzie w tej sprawie aż do jego zgłoszenia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. C. II. 39/8 (1) (1542)

Edykt.

Przeciw Michałowi Smalarzowi zwanemu Kwaśniakiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Laję Goldberg pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 marca 1908 godzina 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Michała Smalarza ustanawia się pana adwokata dr. Gawła w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. Cg. I. 226/7 (3) (1572)

Edykt.

Przeciw Agacie Gerutówny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Wojciecha Godlewskiego i Annę Godlewską w Osobnicy pozew o wniesienie współwłaśności przez fizyczny podział realności lwh. 394 i 549 gm. Osobnica.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 10 stycznia 1908 r. na godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Agaty Gerutówny ustanawia się pana dr. Chwaliboga, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienioną pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 2 stycznia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/8 (1) (1482 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Bednarczykowej w Bolęcinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej przez Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie wystawionej Nr. 15.679 na imię Maryi Bednarczykowej i kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. T. V. 3/8 (2) (1397 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek dr. Jana Praschilla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa nr. 13.594, na imię Józefy Praschill wystawionej, na 854 kor. 32 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 stycznia 1908.

L. cz. T. 62/7 (7) (1481 1—3)

Posiadacza książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 4497 na 9 kor. 72 hal. przez Józefa Myślińskiego zagubionej wzywamy, aby zgłosił się w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, gdyż inaczej nastąpi amortyzacya.

Sąd krajowy.

Lwów, 6 lutego 1908.

L. cz. cz. T. 99/7 (2) (1480 1—3)

Einleitung des Verfahrens zur Amortisierung.

Auf Ansuchen der Filiale der k. k. österreich. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Prag wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Coupons per 1 Mai und 1 November 1908 von dem auf auf Fl. 1000 lautenden $4^1/_2$ Hypothekenbrief der k. k. priv. Galizischen Aktien Hypothekenbank zwar Serie C. Nr. 7470.

Der Inhaber dieser Coupons wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahres, 6 Wochen und 3 Tage von dem Tage ihrer Fälligkeit geltend zu machen, widrigenfalls. die für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landesgericht für Zivilsachen

Abteilung VII.

Lemberg, am 8 Jänner 1908.

Spadki.

L. cz. A. 245/7 (9) (1461 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewianomym.

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że dnia 2 października 1907 w Słobodzie rungurskiej zmarł Nykoła Zołobczuk Wasyla pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem legował cały swój nieruchomy majątek synom Jurze i Hnatowi.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jury Zołobczuka Nykoły nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Fedorem Zołobem Kieryły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 23 stycznia 1908.

L. cz. A. VI. 155/6 (1417)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oddział VI. podaje do wiadomości, że dnia 10 lutego 1906 zmarła w Nowicy Marya Zaułyczna, córka Jerzego.

Do spadku po niej powołani są z ustawy przez głowę zmarłych rodziców jej bracia Jakób i Iwan tudzież siostry Paraśka zam. Zakrzewska i Anna zam. Hryńków. Sąd, nie znając miejsca pobytu Jakóba Zaułycznego, wzywa go, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Wiktorem Sokołowskim, gospodarzem w Nowicy, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 1 kwietnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 167 pojed. III. 93 (1442)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: „Dzierżawa obwodowej i salinarnej apteki w Bochni A. R. Weiss“.

Dzień wpisu: 9 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 lutego 1908.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych **GABRYELI ZAPOLSKIEJ.** | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomieszczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie „ 13·60		Półrocznie „ 14·40	
	Rocznie „ 27·20		Rocznie „ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborow" (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: MATERYE meblowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Hic Rhodus, Hic Salta!

P. P. Właściciele dóbr niech raczą pamiętać, że aby uniknąć wspierania tych, co wywłaszczają naszych ziomków w Poznańskiem, winni kupować tylko krajowe sztuczne nawozy i to najlepiej wprost u źródła

w I. Gal. Towarz. Akcyj. dla Przemysłu Chemicznego
Lwów, Akademicka 8.

We Lwowie
przy ul. Romanowicza 3 (róg ul. Fredry i pl. Akademickiego)
(telefon 1020) otworzono pierwszy w kraju

INSTYTUT ZANDEROWSKI

pod kierunkiem
Docenta Dr. A. Gabryszewskiego i Dr. J. Wojtkowskiego.

LECZNICA mechaniczna zaopatrzona w słynne poruszane elektrycznością aparaty Dr. Zandera w Stockholmie.

1. ZABEZPIECZA od suchot i szkodliwych skutków siedzącego trybu życia t. j. gichtu, atonii kiszek, haemoroidów, zwapnienia tętnic i t. d.

2. LECZY: choroby serca i tętnic, astmę i rozedmę płuc, cierpienia żołądka i kiszek, reumatyzm i artrytyzm, otyłość i choroby nerwowe, bezsenność, bole głowy i t. d. — obok niego

Zakład ortopedyczny

w którym leczy się: wszelkie zboczenia w budowie ciała, mały wzrost, garby i skrzywienia kręgosłupa i karku, nóg i bioder, cierpienia stawów i mięśni.

Wyrób gorsetów, pasów przepuklinowych i brzusznych.

Kąpiele w gorącem powietrzu.

J. Sedlaczek

specyalny magazyn kołder i pościeli

Lwów, ul, Kopernika l. 2 (przy magazynie p. M. Teliczkowej)

poleca:

najtańsze kołdry maszynowe	po K	4·—	6·—	7·—
najtańsze kołdry klotowe (Brilland)	„ „	9·—	11·—	
najtańsze kołdry wełniane atłasowe	„ „	11·—	13·—	15·—
najtańsze kołdry dwustronne	„ „	13·—	15·—	17·—
najtańsze kołdry secesyjne	„ „	18·—	20·—	22·—
najtańsze kołdry jedwabne	„ „	16·—	18·—	20·—
najtańsze kołdry puchowe	„ „	24·—	28·—	30·—
materace z 3 poduszek (Afryk.)	„ „	12·—	14·—	
materace włosienne	„ „	25·—	30·—	35·—
wkłady sprężynowe	„ „	25·—	30·—	35·—
poduszki z trawy morskiej	„ „	3·—	4·—	
poduszki włosienne	„ „	6·—	8·—	
poduszki z puchu roślinnego	„ „	10·—	12·—	
jaśki z puchu roślinnego	„ „	2·—		
poszewki	„ „	1·60	2·—	2·20

prześcieradła na łóżko po kor. 2·60 2·90 3·20 sztuka
prześcieradła pod kołdry po kor. 5·— 5·60 6·40 (ręczne dziurki)
Sienniki do wózków dziecięcych po kor. 4·— 6·— Afryk.
Sienniki do łóżek dziecięcych po kor. 8·— 10·— Afryk.
Sienniki do łóżek wypchane słomą po kor. 5·60 6·40

Przerobienie kołdry kor. 3·20
Przerobienie materacu „ 3·40

Pierze gęsie podolskie

Próbki wszystkich artykułów wysyłam najchętniej.

szare grube	po koron	2·60	klgr.
szare ciensze	„ „	3·40	„
białe grube	„ „	4·60	„
białe lepsze	„ „	6·—	„
białe najlepsze	„ „	8·—	„
puch biały	„ „	8·—	„
puch szary	„ „	7·—	„
puch najlepszy	„ „	12·—	„

Próbki wszystkich artykułów wysyłam najchętniej.

Pierze gęsie surowe niedarte kupuje i sprzedaje w każdej ilości!

Wszelkie zamówienia wykonuje ściśle w terminie oznaczonym.

1908 **Rok X.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper i operetek.**

Zeszyty Styczniowy i Lutowy zawierają: **Michałowski Al.** Valse triste. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Dobrzycki H.** Polonez. **Rihowski W.** Nokturn. **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sinding Chr.** Melodia i **Rihowski W.** Drobnostka.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42**, z przesyłką pocztową kop. **50**, Kwartalnie rb. **1** kop **25**, z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50**. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7**. Zeszyt pojedynczy kop. **60**.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

BUCHALTER

(katolik), rutynowany, z dobremi poleceniami, obznajomiony z korespondencyą polską i niemiecką, otrzyma stałą posadę. Zajęcie całodziennie.— Zgłoszenia pod „Buchalter 120" Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego.

Superfosfaty mineralne
Superfosfaty kostne
Superfosfaty amoniakalne
Superfosfaty potasowe
Superfosfaty pod buraki
Superfosfaty pod chmiel
Superfosfaty pod kartofle
Superfosfat III. b. specyalność naszej fabryki

polecamy pod wiosenne zasiewy

I. Gal. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

KIHIRDETÉS.

Kihirdetem, hogy a következő két házasuló egymással házasságot szándékozik kötni, u. m.:

Családi és utóneve és esetleg egyéb közolebbi megjelölése: Fischer Leibis, Kacz Cháje Rifke;

Családi állapota: nötlen, bojaden;

Állása (foglalkozása): földmüne;

Vallása: izráelita, izráelita;

Életkora és születési helye: 52 éves Nagyábránka, 48 éves Zugó;

Lakhelye: Zugó- Zsupanya Galizia, Zugó- Zsupánya Galizia;

Szüleinek családi és utóneve: Fischer Schmil, néhai Kacz Sia;

Szüleinek családi és utóneve: Halpern Dobris, néhai Háber Szura.

Felhivom mindazokat, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülményről tudomásuk van' hogy ezt nálam közvetlenül vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetöleg anyakönyvvezetöje) után jelentsék be.

Ezt a kihirdetést a következö helycken kell teljesiteni u. m.: Volószon, Zugon és Lembergben a „Gazetta Lyvovszka" napilapban.

Kelt Volóczon, 1908-évi Február hó 18 napján.

Szelezsényi Hugi
anyakönyvvezetö-helyettes.

VERKÜNDIGUNG.

Verkündige, dass Untergenannten mit einander Ehe schliessen wollen.

Familien und Nachname, sonstige nähere Bestimmung: Fischer Leibis, Kacz Chaje Rifke;

Familienstand: ledig, Mädchen;

Beschäftigung: Ackermann;

Religion: israelit, israelit;

Alter und Geburgsort: 52 Jahr Nagy-Ábranka, 48 Jahr Zugó;

Wohnort: Zugo- Zupanje Galizien, Zugo- Zupanje Galizien;

Famielien und Nachname der Eltern: Fischer Schmul, gestorb. Kacz Sia;

Famielien und Nachname der Eltern: Halpern Dobris, gestorb. Haber Szura,

Es werden hiemit diejenigen aufgefordert die von etwaigen Ehehinndernissen, welche die eheschliessenden Parteion betreffen, oder aber von solchen Umständen Kenntnis haben, welche die freie Einwilligung der Eheschliessenden Parteien ausschliesen, dies dem gefertigten Matriken-führer direkt, oder im Wege der Gemeindevorstehung anzumelden.

Diese Verkündigung geschieht in Vofficz, Zugo und Lemberg und in der Zeitung „Gazeta Lwowska".

Volocz, 1908, den 18-ten Februar.

Komitát: Berog.

Szelecsényi Hugo.
Matrikenführer.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Bohorodczanach stow. zarej. z nieogr. poręką zwołuje na dzień 7 marca 1908 o godz. 6 po południu w lokalu Stowarzyszenia

Zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie członków.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1907.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 Dyrektorów i 3 zastępców na lat 3.
5. Uzupełniający wybór 3 członków Rady nadzorczej na lat 3, zaś jednego na lat 2, a dwóch na rok 1.
6. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1907.
7. Zmiana statutu Towarzystwa począwszy od § 1 aż do § 88 włącznie wedle wzorowego statutu nadesłanego i zaleconego przez Związek.
8. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej
Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach stow. zar. z nieogr. poręką.
Bohorodczany, 22 lutego 1908.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.